

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER <b>48</b>	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie <b>8 zł.</b> , półrocznie <b>4 zł.</b> , kwartalnie <b>2 zł.</b>	Cena N-ru <b>20 gr.</b>	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.	ROK <b>38</b>
	W Ameryce rocznie <b>2 dol.</b> Pojedynczy numer <b>8 ct.</b> We Francji rocznie <b>40 fr.</b> W Argentynie rocznie <b>3 peso.</b> Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeraty i kopertami płaci się z góry.		Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 300 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 24 gr.	

Niedziela, dnia 28-go listopada 1926 roku.

## Wielka Manifestacja Chłopska w Krakowie

w niedzielę dnia 28 listopada 1926 na placu Szczepańskim.

Trzy lata mijają od owych strasznych wydarzeń, jakich widownią był właśnie Kraków. W listopadzie 1923 r. byliśmy tu w Krakowie wszyscy świadkami, jakie skutki wydaje polityka Witos sprzymierzonego z Chjeną. Wówczas to Witos jako premier przez żyrdowską gospodarę takich ministrów skarbu jak Kucharski doprowadził wieś i miasto, chłopów i robotników do rozpacz. A skoro zorganizowana klasa robotnicza pierwsza za pomocą prawnie dozwolonych środków postanowiła bronić się przeciw ruinie, wówczas premier Witos przez swego adjutanta Kiernika sprawił Krakowowi widowisko krwawe, pamiętny dzień 6 listopada 1923.

Trzecią rocznicę owych krwawych dni chce Witos obchodzić właśnie w Krakowie. Na 28 listopada mobilizuje Witos do Krakowa swoje bojówki z całej Polski. Jego generalny sekretarz Dzendzel wydał taką odezwę:

**„DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW RADY NACZELNEJ ORAZ ZARZĄDÓW OKRĘGOWYCH P. S. L. „PIAST“.**

„Organizujmy jak najliczniejszy wyjazd drużyn ludowych oraz młodzieży na 5 kongres. Z tem hasłem zwracamy się do wszystkich naszych działaczy. Niech w dn. 28 i 29 listopada 1926 r. po raz pierwszy zielone czapki i koszulki wykażą naszą tężyźnię organizacyjną. Nie w zamysłach agresywnych... musimy w dniach tych dać początek rozwoju wysiłkom, zmierzającym do zbudowania granitowej organizacji... opartego o silne kadry nietylko gospodarczych placówek ale i fizycznych. Nie chcemy bowiem nadal deklamować o bezpartyjności na temat wychowania społecznego naszej młodzieży. Pójdziemy od dni tych wyraźnie zdecydowanie i bez zastrzeżeń. Z tych powodów zwracamy się do wszystkich z gorącym apelem — organizujcie pomoc młodzieży, która chce zorganizowana wyjechać na nasz kongres. Każdy z członków naszych władz partyjnych winien udzielić pomocy w zakupieniu czapki i koszulki bodaj dla jednego z naszych młodych kolegów partyjnych, wybierających się do Krakowa. — Czekamy na czyn starszej społeczności piastowej — wierzymy, że nastąpi.

Tymcz. komitet organizacyjny:

(—) Dzendzel.

P. S. Czapki i koszulki są do nabycia w Warszawie. — Cena czapki 5.50 groszy, a koszulki 8 złotych. — zamówienia prosimy kierować do naczelnego sekretariatu — Marszałkowska 68.

Czyli w odezwie tej zapowiada generalny sekretarz Witos, że na trzecią rocznicę krwa-

wej pamiątki zaprezentuje właśnie w Krakowie bojówki Witosowe w specjalnych mundurach. Mają oni paradować w pochodzie na Wawel. To przecież jawna prowokacja. Prawdopodobnie w pierwszym szeregu tych bojówek kroczyć ma Witos z tablicą:

**„ja was nie potrzebuję,  
będzie jeszcze gorzej“.**

Za Witosem Kucharski z transparentem:

**Żyrdów,**

**15 milionów marek p. za 1 dolara.**

A zamykać ma ten pochód Kiernik z fotografiami trupów, którymi zasiał ulice Krakowa

### ZAGRANICZNI ŚWIADKOWIE

Na świadków tego wyzywającego urągowska zaprosił Witos gości aż z zagranicy, gdyż dla nich zapewne dał wydrukować zaproszenia w języku francuskim:

M. Wincenty Witos, ancien President du Conseil des Ministers (tak!), President du Comite General du Parti

wyłosi referat na temat

„La situation politique de l'Etat et les relations rurales en Pologne.

Tego tylko jeszcze brakowało, aby sprowadzić świadków z zagranicy i pokazywać im miejsca krwawej rzezi za rządów Witos!

### CEL MANIFESTACJI WITOSOWEJ.

W odezwie przedrukowanej w swoich gazetach i rozdawanej organizacjom piastowskim powiada Witos, że

„Kongres nie może pomijać milczeniem wypadków łamiących prawo i zadających gwałt prymitywnej bodaj praworządności. Nie może nie zabrać głosu w sprawie depatanego i niszczonego parlamentaryzmu, który jako jedyna trybuna ludu i zdobycz demokracji winien być, za wszelką cenę, w interesie ludu i państwa utrzymany“.

Ale na konwentyklach urządzanych bardzo licznie (bo wieców publicznych odbywać już nie śmia) zarówno Witos jak i jego podkomendni mówią otwarcie, że celem tej manifestacji w Krakowie jest próba pogotowia do ataku przeciw Rządowi Marszałka Piłsudskiego.

Na konwentyklu w Mogilnie powiedział Witos:

„Kiedy p. Piłsudski stanął na moście Poniatowskiego — mówił p. Witos — ja osobiście radziłem prezydentowi Wojciechowskiemu, aby zaarrestował p. Piłsudskiego, a nie wdawał się w pertraktacje. Niestety p. Wojciechowski mej rady nie usłuchał“.

„Już podczas walk... dałem jako premier zarządzenie, aby aeroplany na lotnisku były gotowe. Chciałem w stosownej chwili z całym gabinetem odjechać do Poznania i stamtąd kierować państwem“.

Te wynurzenia Witos są dowodem niezbitym, że w maju 1926 był on zdecydowany doprowadzić do najstraszniejszej wojny domowej i do zguby Polski. Ale wówczas brakło mu sił, jak wyznaje:

„Kiedy w chwili rozpoczęcia rewolty zgłosili się do mnie kierownicy organizacji warszawskich i zaofiarowali pomoc, zapytałem się, ilu ludzi można liczyć. Powiedzieli, że mają 15.000 zorganizowanych. Kazałem im stawić się, wszyscy mieli dostać broń dla obrony rządu. Tymczasem stawiło się aż... 120 mizernych chłopaków“.

To też teraz 28 listopada chce się Witos w Krakowie przekonać, czy jest już owych 15.000 zorganizowanych bojówkarzy w pogotowiu do rewolty przeciw Rządowi Marszałka Piłsudskiego. Bojówkarze Witosowi na naszych zgromadzeniach i przy każdej sposobności manifestują okrzykami swoją ninawiść i zaciekłość przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. W Krakowie 28 listopada mają się naradzić co do sposobów dalszej walki.

### TRZEBA Z TEM SKOŃCZYĆ!

Tak nadal pozostać nie może. Musimy wreszcie tamę położyć tym ustawicznym wicherzom Witos i spółki. Musimy go przekonać właśnie w Krakowie w dniu 28 listopada, że z wyjątkiem dojlidziarzy wszyscy chłopcy są za Marszałkiem Piłsudskim, więc że daremne i bezsilne są wrogie wysiłki Witos i jego kompanji.

**CHŁOPI KRAKOWIACY!** i Wy wszyscy Bracia Chłopi z okolicznych powiatów: Olkuskiego, Miechowskiego, Chrzanowskiego, Myślenickiego, Wielickiego, Bocheńskiego itd., nawet i z dalszych okolic, choćby z całej Polski Bracia Chłopi przybywajcie tysiącami na niedzielę 28 listopada na godzinę 9 rano, na Plac Szczepański, na

### WIELKA MANIFESTACJĘ CHŁOPSKĄ.

Niechaj się przekona Witos i jego kompanja w zielonych czapkach i koszulach, że marną jest ich siła wobec pogotowia rzeszy chłopskiej do odparcia każdego ataku przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu.

**NA PLACU SZCZEPAŃSKIM** o godzinie 9 rano 28 listopada przemówią posłowie Stronnictwa Chłopskiego, Dąbski, Waleron, Bryl, Pawłowski, Sanojca, Szafranek, Duro, Wojtowicz, Socha, Tabor i inni, poczem w pochodzie na Wawel, a stamtąd na miejsce przysięgi Naczelnika Kościuszki na Rynku okażemy Krakowowi chłopską wiarę, iż Marszałek Piłsudski jak szczęśliwie wyprowadził Polskę z niewoli, tak też szczęśliwie doprowadzi nas do potęgi i chwały.

Jan Stapiński.

# Chłopi łączcie się, bo

szlachta już się złączyła  
urzędnicy już się złączyli  
księża dawno złączeni  
robotnicy już zorganizowani  
tylko chłopcy idą luzem!

## Petycja przeciw asekuracji przymusowej.

Związek Chłopski z naszej gminy wystosował na ręce p. Jana Dąbskiego następującą petycję, z prośbą, aby ją wręczył Ministrowi Skarbu jako władzy nadzorczej nad „Polską Dyрекcją Ubezpieczeń Wzajemnych“:

Wysoki Rządzie!

Przy wprowadzaniu powszechnej przymusowej asekuracji ogniowej twierdzono i zapewniano, że opłata roczna będzie znacznie niższa niż była w prywatnych towarzystwach asekuracyjnych. Jeżeli w prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych wynosiła premia roczna 8 do 10 zł. od tysiąca, to w państwowej instytucji z przywilejem powszechności i przymusu premia roczna miała wynosić najwyżej 2 zł. od tysiąca.

Tymczasem praktyka kilkoletnia przekonała nas, że rachuby na tanioci okazały się fałszywymi; opłata asekuracyjna mimo powszechności i przymusu wynosi 8 do 10 zł. od tysiąca, a z kosztami ściągania, które P. D. U. W. bardzo pochopnie mnoży, jeszcze znacznie więcej.

Ponadto P. D. U. W. traktuje ludność bardzo biurokratycznie i wcale nie chce się trudzić dostosowywaniem ubezpieczeń do stosunków danej okolicy. Bez względu na warunki odbudowy, P. D. U. W. dostosowuje szacunek do szablonu, a w ślad za tem idzie i wymiar premii według z góry ułożonych szablonów.

Wreszcie egzekutorzy P. D. U. W. obchodzą się z wynędniałą ludnością często w sposób bezwzględny, barbarzyński. Fantazją nieraz okrutniejszą, niż to czyniły wojska nieprzyjacielskie podczas wojny.

Prawdą jest, że po kilkoletnim doświadczeniu ludność na wsi nie tylko nie odczuwa dobrodziejstwa powszechnej przymusowej asekuracji, ale przeciwnie, w niebogłose woła: od powszechnej przymusowej asekuracji wybaw nas Panie jak najprędzej, gdyż już udźwignąć tego ciężaru nie możemy.

Wysoki Rządzie! Prosimy albo o spowodowanie takiego potania premii asekuracyjnej, aby wynosiła najwyżej dwa złote od tysiąca, albo prosimy znieść przymus i powrócić do dobrowolnych ubezpieczeń.

Związek Chłopski w Hucie Przedborskiej powiat Kolbuszowa

(Podpisy).

Zwracamy się do Was Bracia Chłopi w całej Polsce, którzy podzielacie nasze stanowisko, abyście taką samą czy podobną petycję do Rządu na ręce p. Jana Dąbskiego, prezesa klubu Stronnictwa Chłopskiego do Warszawy do Sejmu wysłali. Powszechną wolę chłopów z całej Polski Rząd Marszałka Piłsudskiego niewątpliwie uwzględni.

A która wieś wyśle taką petycję, to niech da znać do Przyjaciela Ludu, abyśmy wiedzieli, jaka nas jest siła.

Jan Swierk,  
przew. gm. Zarz. Str. Chł.

## Nowi zbawcy chłopa.

W parafii Hyżne powiatu Rzeszowskiego jest bardzo zasłużony na niwie dorabiania się majątku ks. proboszcz Łachecki. W wielkiej trosce o dusze parafian i o swoją kieszeń zapowiedział na dzień 17 października br. niby to wiec gospodarczy, pod pokrywką którego chciało się odciągnąć chłopów od Stronnictwa Chłopskiego.

Zjechał na ten wiec wielki przyjaciel chłopów hrabia Łubieński z Zassowa, tensam, który w maju organizował chłopów, aby zbrojnie wystąpili przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, a w Hyżnem wychwalał Rząd Marszałka.

Dalej przyjechał pan obszarnik z Nosówki, a nazywa się Dąbski, i hrabia Dzieduszycki z Hyżnego dwaj garbarze skór chłopskich przy parcelacji swoich majątków.

A w końcu zaszczycił swoją obecnością to zgromadzenie i Jędrzejowicz, pan na Dylągówce, u którego chłop i pies jedną wartość mają, no i naturalnie słudzy Boży ks. Łachecki i ks. Wikary.

Na takie przedstawienie zeszło się i trochę chłopów i dowiedzieli się, że jak się będą panów i księży trzymać, to i tu na ziemi i w niebie będzie im lepiej. Dowiedzieli się, że produkta rolne podrożeją, że panowie przyjdą im z pomocą, jak im bieda będzie dokuczać. — tylko jak przyjdą wybory, aby wiedzieli na kogo głosować. Ani na Plutę, ani na Stronnictwo Chłopskie, — bo jak mówili „co Wam Pluta i Bryłowcy dobrego zrobili“. Z tego wynika, że trzeba głosować na Stronnictwo panów i księ-

ży. Obiecali, że asekurację zrobią tańszą, ba, że nawet biedakom dostarczą zboża, aby tylko porzucili Stronnictwo Chłopskie. Zachęcali, aby chłopci licznie zapisywali się do ich organizacji rolniczej.

A zwracam uwagę na § 4-ty ich statutu, że „członek ich organizacji winien być nieposzlakowanego charakteru to jest pod każdym względem uczciwy i moralny“.

Chcę słów kilka wspomnieć o uczciwości i moralności tych panów, co tak wiele do chłopów o uczciwości mówią. Zaczę od samego ks. Łacheckiego, a na świadka prawdziwości słów moich powołuję całą parafię hyżeńską, a nawet powiat Rzeszowski. Ks. Łachecki swojego czasu dał wobec Zwierzchności Gminnej słowo kapłańskie, że pewne oszczerstwo odwoła, a po tem sobie zakpił i „sianem się wykreści“.

U rodziny hrabiów Dzieduszyckich, tych, z których jeden był na wiecu w Hyżnem, służył w charakterze dyrektora dóbr p. Opolski — mający ukończoną Akademię rolniczą w Dublinach — otrzynując przez wiele lat jak najlepsze świadectwa. Ten p. Opolski przyszedł następnie do Hyżnego jako dzierżawca, a potem był dyrektorem dóbr w Hyżnem i był dobry i dla hrabiego i dla proboszcza, dopóki nie wstąpił do Związku Chłopskiego. Przedtem żadna uczta na plebanji w Hyżnem nie mogła się odbyć bez p. Opolskiego. Bywał przyjmowany jako najmiłszy gość i najlepszy „katoлик“. Ale z chwilą kiedy p. Opolski lat temu trzy, po mojem wystąpieniu z Piasta ośmielił się wystąpić przeciw Witosowi, a stanąć twardo przy Związku Chłopskim, zaraz szatański duch nienawiści obudził się w ks. Łacheckim i za podszeptem tego szatańskiego ducha czcigodnego sługi Bożego hrabia Dzieduszycki wypowiada służbę Opolskiemu i przy pomocy swego sługusa, a również bezlitosnego garbarza skóry chłopskiej adwokata Ziarnieckiego w Tyczynie — wyrzuca Opolskiego z mieszkania z żoną i choremi dziećmi.

O wielkiej uczciwości hrabca Dzieduszyckiego niema nawet co dodawać. Wygarbował chłopom skórę przy parcelacji Hyżnego — biorąc po 220 dolarów za morg ziem 6-tej klasy. (Ciekawym, co na to powie Okręgowy Urząd Ziemiński w Krakowie?) Zastużonego dla swoich majątków Opolskiego wyrzucił na gościniec, zagrabiwszy mu cały inwentarz tak, że bogaty hrabia dorabia się inwentarzem Opolskiego, a ten się musi z bogactwem prawować i dopiero sąd obroni go przed wyzyskiem obszarnika. To jest łajdactwo ostatniego stopnia, ale u panów i księży to się nazywa uczciwość.

Podobną drogą chadza i p. Dąbski z Nosówki, wywodzący się prawdopodobnie z rodu semickiego. Dąbski z wielkiej miłości dla chłopów sprzedał im także po odrobinie pola i łąki za bodaj co, bo po 300 dolarów za morgę.

O panu Jędrzejowiczu na Dylągówce niema co i wspominać. Moralny i ludowiec czystej krwi, albowiem rasę chłopską starał się u siebie i w okolicy poprawić ile sił mu tylko starczyło. Teraz już podobno nie może i zaczyna działać w polityce. Moralność dworu hyżeńskiego jest publicznym zgorzeniem dla całej parafii, ale ks. Łachecki zapewne o tem nie wie, bo przecieży z obowiązku kapłańskiego przeciw temu wystąpił.

I takie to Towarzystwo uczciwości i moralności zaszczyliło swą obecnością Hyżne a i Nosówkę w Rzeszowskim obliczając raj chłopom wtedy, kiedy przychodzą wybory.

Przypomina mi się odezwa z ostatnich wyborów, wydana przez obszarników, która mówi:

**Baczność Ojczyzna w niebezpieczeństwie!!**

Kto chce zwalczyć chłopską zachłanność i chłopskie paskarstwo.

Kto chce, by nie tylko kupiec, przemysłowiec, obszarnik, lecz nareszcie i zubożony chłop płacił wysokie podatki.

Kto chce, by raz wreszcie dobrać się do skrzyń chłopskich pełnych marek, aby marka poszła w górę.

Kto chce, by chłop nie podnosił swego hardego pyska na panów.

Kto nie chce, by ograbiono parafię z ziemi.

Kto chce utrzymać obszary dworskie i folwarki, bo one tylko żywią miasta, głosujcie na nr. 8.

Chłopi jak to chłopi — cierpliwi, nawet tych panów za drzwi nie wyrzucili, ale swoje robią, bo chłopci dobrze się już znają na farbowanych lisach, a poznali już dawno starego lisa z Zassowa, no i młode lisiątka z Nosówki, Dylągówki, Hyżnego i plebanji hyżeńskiej.

A wy chłopci z dalszych stron — którzy tej lisej familij nie znacie jeszcze, baczną bądźcie!

Szklary, dnia 10 listopada.

Posel na Sejm ziemie rzeszowskiej.

Andrzej Pluta,

## Ordynacja Zamojska.

Rana wiecznie ropiąca się są serwituty chłopskie na ordynacji zamojskiej ponad 300 wsi, zanim jeszcze Starostwa Zamch i Krzeszów zostały podporządkowane kanclerzowi Janowi Zamojskiemu, jako królewsczyzny, osadzone były chłopcy na lichych piaskach z prawem brania drzewa na opał, na budowę, ogrodzenie i oświetlenie i miały prawo wypasów bydła w lasach, oraz zbierania jagód, grzybów i gromadzenia liści i iglic na ściótkę. Dziś n. p. wieś, licząca 50 numerów ukazowych, ma prawo brania: 3800 wozów drzewa opałowego, 100 wozów szczap z pni, 150 sztuk najładniejszego drzewa z pnia, 400 wozów ściótki, paszenia bydła, około 200 sztuk w lasach, zbierania jagód i grzybów i wchodów do lasów, rzek i jezior. Dodamy, że serwituty drzewne wszystkich kościołów parafialnych, na których były fundowane probostwa w starostwach Zamch i Krzeszów, ordynacji, jako dobrzy katolicy i Polacy, już w r. 1864 kościołom przestali dawać. Cerkwiom zaś prawosławnym przestali dawać dopiero po odejściu Moskali 1915 r. ażeby ciężar utrzymania księży przerzucić na chłopca. Co więcej, składek na cele parafjalne nie chcą płacić z morga, tylko od dynu (komina) i jeżeli n. p. w parafii Maurycy hr. Zamojski posiada 8000 morgów pięknego lasu i posiada tylko 5 dymów, to płaci na kościół tyle, co pięć wdów, posiadających pięć chat i 25 dzieci, a ani piędzi ziemi.

Od r. 1864 serwituty zostały uregulowane w ten sposób, że każdy ukazowy numer chłopski dostaje kwity na to, co mu się należy brać z lasów ordynackich. Chłopi chcą wszystko wybrać a ordynacja wydaje instrukcje służbie leśnej, ażeby chłopom tego, co im się z lasu należy, nie wydawać! Ponieważ chłopcy w ordynacji, jako mieszkający w lasach i na piaszczystych gruntach są biedni i stanowią najciemniejszy element w Polsce, więc przychodzi to bardzo łatwo. Koło swoich interesów ordynacja umie wyśmienicie chodzić. Od kiedy tylko powstało województwo w Lublinie wojewodą był Stanisław Moskałewski, do wojny zajmujący stanowisko nadzorca stajni wyjazdowej jaśnie ordynata.

Kiedy służba leśna ma instrukcje chłopom nie wydawać z lasów tego drzewa, jakie im się należy — więc chłopcy, którzy są śmielsi, idą własną i biorą sami sobie. Wskutek tego cała policja, — a jest jej obecnie pięć razy tyle co za Moskali — i wszystkie sądy pokoju, oraz sądy okręgowe w Zamościu i Lublinie, są zawałone sprawami tylko ordynackimi.

Największą krzywdą jest to, że chłopcy swojego, nawet za kwitem wywiezionego drzewa z lasów ordynackich, nie wolno sprzedawać, ani nawet na gonty wyrobić, bo zaraz mu to policja zaaresztuje i złoży na jakimś placu ordynackim ażeby zgniło, dopóki chłop sprawy za trzy lata nie wygra w sądzie. Co więcej, ma chłop dom; gdy stoi na miejscu, ordynacja nie kwestjonuje, że to z jej drzewa. Gdyby go chłop sprzedał i kupiec chciał wywieźć, ordynacja dom arestuje, składa na placu swoim, ażeby zgnił. Tak było przez długie lata. Dopiero od kiedy na plenipotentą do Zwierzynca przyszedł po Fudakowskim Karol Zdziechowski, rodzony brat b. ministra i posła, ten katolik o kulturze moskiewsko mongolskiej, człowiek chowany w Rosji, a więc z pojęciami rosyjskimi, zaczął ordynację urządzić na sposób rosyjski. — Posada to tłuśta, 15,000 zł. miesięcznej pensji, autą konie, powozy, zupełne utrzymanie dworu oprócz tego na koszt ordynacji. Wszystkie koszta wyjazdów osobno. A jest takich dygnitarzy, tak płatnych cały legion, ale na podatki to nie ma pieniędzy. Więc ten pan Zdziechowski powyrzucał z ordynacji stara służbę, która całe życie pracowała na nabijanie kieszeni ordynata i zarządca zwierzynieckiego, — a na ich miejsce nasprawdzał p. p. Malinowskich, Ryłskich i innych żubrów, których Rosja wyrzuciła do Polski. Samą arystokrację o niebieskiej krwi i rosyjskim obyczaju. N. p. b. minister Zdziechowski mieszka z żoną Malinowskiego, a Malinowski z żoną Zdziechowskiego. Pomieniali się, jak w Rosji na żony. Ponieważ przed wojną dwory w Rosji zajmowały sobie Czerkiesów albo Kozaków do służby, ażeby w nyzach trzymali chłopstwo, więc to samo urządził Zdziechowski z Malinowskim w Zwierzynca, w Polsce. Nawerbowali oni z byłych rosyjskich kozaków ludzi, — umundurowali po wojskowemu, uzbroili w nahaje i rewolwery, powasadzali na konie i nasłali na chłopów. Jeden taki oddział mieszka w Długim Kącie, tuż przy stacji. Kierownikiem ich jest w Zwierzynca Malinowski, a w Długim Kącie niejaki Twardowski, były kozacki wachmistrz. Taki Twardowski publicznie twierdzi, że u niego zabić człowieka to nic. Od kiedy przyszedł pałkarze z Twardowskim, — każdy drzewo. Oto na gładkiej drodze zabijają w Górecku chłopca, a drugiego ranią, trują konie i krowy, strzelają konie i krowy, obrzynają koniom ogony,

biją nahałami ludzi, obdzierają kobiety i dziewczęta po lasach, rąbają wozy, biorą siekiery, piły, rąbają chłopom drzewo, a nawet domy. Trwa to już cały rok i nie ma nikogo, kto by temu kres położył. Taki Twardowski pisze do zarządu ordynacji wiele struś, zastrzelił, poobrzymał ogonów chłopskim koniom i krowom (poświadczy p. Zubrzyński z Hamerni, p. Józefów bilgorajski) — wszystko to uchodzi bezkarnie.

Długi Kał, 23 września 1926 roku.

X. Józef Widawski.

## Tacy jaśni zgubili już raz Polskę.

GRZYMAŁÓW, pow. Skałat. Paweł Mandofik został przyjęty do służby jako fernal do folwarku Grzymałów (własność hr. Pinińskich) w r. 1886, 1 IV. Po siedmiu latach służby tj. 1893 wystąpił Mandofik z fol. Grzymałów i przez 4 lata przebywał gdzieindziej, t. j. do r. 1897. Dnia 1 IV. 1897 powrócił znowu do fol. Grzymałów i służył już bez przerwy do r. 1926, o czym świadczy książka służbowa. Mandofik służył za młodu jako fernal, na starość jako stróż.

Służył i dosłużył się. Bo oto dnia 13 listopada 1926 r. przy asystencji żandarma, woźnego sądowego i pol. gminnego wyrzucają starca na bruk. Co za lament i płacz był, gdy biedny starzec ze żoną (bo więcej nikogo niema z familji) straciwszy młody wiek na służbie u jasnego pana został wyrzucony na ulicę. Nie mając sił do pracy ani żadnego zaopatrzenia na zimę, z płaczem do tutejszego biednego gospodarza Michała Dziedzińskiego w Mazurówce został przeprowadzony. A gdzież ustawa lokatorska.

Nie koniec na tem. Nie dosyć, że starca wyrzucił jasny pan bez kawałka chleba i opalu na zimę, ale i mieszkańcom Mazurówki zrobił przykrość, ponieważ Mandofika jako chorego trzeba zawieźć do szpitala. Więc któż będzie płacić za szpital? Mieszkańcy Mazurówki? A chociażby starowina mógł jeszcze wyleść za proszonym chlebem, to któż mu da. Każdy mu powie: „Ty psie pański, przez 35 lat służyłeś panu wiernie, a na starość przychodzisz do mnie za chlebem? Idź do hrabiego za chlebem!”

Gdzież sprawiedliwość? Czyż nie lepiej zrobiłbyś hrabio, gdybyś starego wyprowadził za folwark i jak psa zastrzelił? Przynajmniej by się nie męczył! Gdzież są ustawy sejmowe i Boże?

Szlachetny hrabio i hrabino! Gdyby ci kto w twoim lesie marną gałązkę, czy wózek liścia wziął, o to jużby było kazanie w kościele na twoją intencję, a ty w tak okrutny i tyrański sposób mścisz się na ludziach, którzy wszystkie swoje siły i zdrowie zniszczyli w służbie twojej. I to po polsku, obywatelsku i chrześc.-katolicku?

I wy się nmanujecie świecznikami Narodu?

Chyba tyranami.

Dlaczego ks. kan. Kruczkiewicz nie naprowadził hrabstwa na drogę religji. To tak nas nasza wiara i religja uczy? Lecz ks. tego nie widzi i milczy jak zakłęty.

Druga, wdowę po Jędrzeju Gemza, który na wojnie światowej zginął w obronie ojczyzny, a który tu także służył u hr. Pinińskich, tego samego dnia tak samo wyrzucono z pomieszkania hrabiowskiego. Lecz Gemza nie długo służył, bo poszedł na wojnę i więcej nie wrócił, zostawiając żonę z trojgiem dzieci. Dzieci chodziły na folwark do roboty i biedna wdowa z tego musiała żyć. Lecz i to się skończyło bo i ją ten sam los spotkał, co Mandofika.

Rządzie Polski! Jesteś lepiej niż ja świadomy, ile szkody wyrządziły Państwu naszemu takie zbrodnie jaśnie panów jak wyżej opisane. Zwróć uwagę na to, że Grzymałów leży tuż nad granicą Rosji sowieckiej. Nie pozwól w taki sposób podpalać Polski Rządzie Polski spraw, aby do nieba o pomstę wołająca krzywda staruszków Mandofików i wdowy Gienzy z sierotami została przez hrabstwo grzymałowskie naprawiona. Nie dopuść, aby starcy Mandofikowie, chodząc po żebrach stali się żywymi pomnikami, że w Polsce taka krzywda dzieć się może. Kresowiec.

Chcesz rachować szybko i dokładnie, kup sobie książkę p. t.:

## SZYBKI RACHMISTRZ

Samoliczące tabelki mnożenia i dzielenia, wraz z objaśnieniami działek rachunkowych. Do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu” za nadesłaniem 90 groszy w znaczkach pocztowych.

## Guwada obcas gumowy jest najlepszy.

### Do lizuniów!

Już wyborów czas jest bliski,  
Idźcie lizać pańskie miski.  
Lizać miski, jeść kielbasy  
Dla judaszów dobre czasy.  
Bijcie czapką panom w ziemię,  
Zaprzędnajcie swoje plemie.  
Choćby wszystkich chłopów stracić,  
Byle panów wciąż bogacić.

Luteryż, pow. Rzeszów. Tomasz Borowiec.

## Partyjnictwo w M. T. Rolniczem.

Kółko Rolnicze w Zagórzcu pow. Przeworski, chcąc wybrnąć z ciężkiej sytuacji, postanowiło wydzierżawić inwentarz sklepowy sekretarzowi K. R. Józefowi Zawadzie, o którym zaczęły wróble na wierzbach ćwierkać, że jest sympatykiem Stronnictwa Chłopskiego. To też Szan. i Wysoki Zarząd O. T. R. w Przeworsku, mając na celu pomoc nieść kółkom pisze tak:

„Nr. 61/26. Przeworsk 25 III. 1926. Do Szanownego Zarządu Kółka Rolniczego w Zagórzcu. W załatwieniu pisma z dnia 20 grudn. 1925 roku zawiadamia się, iż Zarząd O. T. R. w Przeworsku, na posiedzeniu dn. 15 III. 1926 powziął uchwałę, mocą której zezwala Sz. Zarządowi na wydzierżawienie sklepu Kółka Rolniczego w Zagórzcu Józefowi Zawadzie na jeden rok, jednak z tem zastrzeżeniem, że Zawada nie będzie uprawiał żadnej polityki ani się udzielał nigdzie z żadną propagandą Kościoła Narodowego, czy to w Zagórzcu, czy też gdzie indziej. Gdyby się jednak okazało, że Zawada nie zastosuje się do wyżej wyrażonego zastrzeżenia, to Zarząd O. T. R. rozwiąże stosunek dzierżawny wcześniej nawet przed upływem roku. W tym też duchu należy z Zawadą zawrzeć pisemną umowę, którą do zatwierdzenia należy przesłać zarządowi O. T. R. w Przeworsku.

(—) Słęk, sekr. (—) Ks. St. Bullchowski prez.

A wróble siedząc spokojnie na wierzbach i patrzając to na sterty, to na błotniste drogi, zaćwierkały chórem „chjony! ćwier, ćwier”. „Szakale! ćwier, ćwier”. „Cytrony! ćwier, ćwier”. „Makarony! ćwier, ćwier”. Bon Signory! ćwier, ćwier” i poleciały do Szulima po pieprz, a potem napiły się wody i wrzasnęły z całych sił „bona aqua”.

Ale jakie korzyści mają z tego chłopci kółkowcy, to chyba komentarze zbyteczne. Spanola.

## Co piszą inni o piastowcach.

„Nacjonalista Polski” z 19 września 1926 napisał m. i. tak:

Witos potrafił podporządkować sobie wszystkie siły partji i tak ją od swej woli uzależnił, że najczęściej grupę tą nazywają wprost „Witosowcami”. Znajduje się tam spora garść zupełnie bezideowej inteligencji, często nawet pogardzającej chłopem, ale pnącej się po jego karku do stanowisk i posad.

Bo w tem witosowcy są mistrzami.

Cała partja to zgromadzenie ludzi wzajemnie się wspierających w życiowej karierze, ludzi, których więzią jest nie jakakolwiek idea, lecz zrozumienie, że kraść w gromadzie jest bezpieczniej i wygodniej.

Nigdzie też nie było tyle afer w stylu słynnych Dojliid, co tam. Posłowie witosowi bezwstydnie szachrowali koncesjami, kupowali sobie majątki, słowem ze stanowiska poselskiego jawnie robili sobie biuro stręczycieli handlowych i ciemnych pokątnych geszeftów.

Gdzie dorwali się do władzy, do teki ministerjalnej, zaraz „swoimi” ludźmi obsadzali posady, choćby to były niedolegi. W ten sposób, ponieważ często dopychali się do ław ministerjalnych, zdemoralizowali aparat państwowy, uważając go za rzecz, nadającą się do puszczania w arendę.

Cała Polska w oczach tych drapieżnych gadzin to obiekt do przeschachowania, dzierżawienia itd.

Mając niby swój program, zawierali ciągle różne tajne pakti, to z lewicą, to z prawicą. Kto więcej dawał. Uczciwi ludzie wstydziły się tego tak z jednej jak z drugiej strony, ale cóż robić? Demokracja stworzyła takie warunki, że ideowiec prawy, czy lewy, robił kompromis ze swem sumieniem,

aby pozyskać na swą stronę tego prawdziwego króla handlarzy politycznych, jakim jest poseł Witos.

Naocznym dowodem całkowitej bezideowości tej grupy jest fakt, że wśród jej posłów znajdujemy przemysłowców naprzykład, którzy z rolą nigdy nic wspólnego nie mieli, albo typy w rodzaju osławionego żyda Hammerlinga, który sobie mandat pospolicie kupił za większą sumę w dolarach.

Handlowali wszystkim: mandatami, posadami, majątkami, sobą, idea, wyborcami, przehandlowali by wreszcie całą Polskę, gdyby nie powszechne już oburzenie, jakie wzbudzili jawnie uprawianem złodziejstwem.

## Walka o ustrój szkoły.

W ostatnich czasach spotykamy często w gazetach artykuły omawiające ustrój szkoły. Jedne artykuły zachwalają gimnazja ośmioletnie, gdzie uczeń dostaje się po skocznej czwartej klasie i zdaniu wstępnego egzaminu, drugie przedstawiają koryzyści z ukończenia 7-mio klasowej szkoły powszechnej, po której mogą uczyć się uczniowie do 5-cio letniego gimnazjum.

Obrońcy teraźniejszego systemu szkolnego z ośmioletnim gimnazjum, profesorzy szkół średnich, zwolują wiece rodzicielskie i tam przeprowadzają odpowiednie rezolucje, które przesyłają Rządowi do wiadomości. Również i na swoich zawodowych zgromadzeniach biją na alarm, wołając wielkim głosem, że w razie zmienienia dotychczasowego stanu upadnie kultura polska i t. p. różne brednie. Rodzice na takich wiecach pod wpływem profesorów, którzy uczą ich dzieci, stosują się do życzeń tychże i idą za ich wołą, wszelkie zdania przeciwyne, które ktoś ośmiela się podnosić bywają wyśmiewane, jak to miało miejsce w Krakowie.

Popatrzmy teraz na sprawę z punktu interesów chłopskich i wogóle interesów całej ludności. Pierwsze Rządy Polski wydały dekret o ustroju szkolnym, wedle którego ustanowiono 7-mio klasową szkołę powszechną i 5-cio letnie (5-klasowe) gimnazjum. Zatem podług tego dekretu 1, 2 i 3 klasa gimnazjalna odpada od gimnazjum, a naukę tę pobiera uczeń w 5, 6 i 7 kl. szkoły powszechnej. Rozumiano, że przez to wszystkie dzieci w Polsce ukończą w szkole powszech. taką naukę jak uczniowie 3-ech klas gimnazjalnych. Nie trzeba się rozwodzić nad tem, że przez taką szkołę powsz. podniesie się znacznie oświata, a przez nią i dobrobyt w Polsce. Przez odjęcie 3 klas gimnazjalnych ulży się też rodzicom zwłaszcza ze wsi i miasteczek w kosztach lożonych na dziecko posyłane do gimnazjum. Nauka w szkołach powsz. jest bezpłatna, w gim. zaś są dość znaczne opłaty. Ucząca się młodzież zupełnie nic nie traci w wykształceniu, gdyż tego, czego się miała uczyć w 1, 2 i 3 kl. gimnaz. nauczy się w szkole powszech., a nawet więcej, gdyż program na 5, 6 i 7 kl. szkoły powsz. jest obszerniejszy niż na 3 kl. gimnazjalne.

Przez zniesienie trzech klas gimnaz. byłoby zapotrzebowanie profesorów gimnazjalnych. I tu jest cała bolączka tych ludzi. Kilka tysięcy profesorów musiałoby zostać zredukowanych albo przeniesionych do szkolnictwa powszechnego. Wielu z nich niema pełnych studjów i egzaminów jakie są potrzebne do szkół średnich, przeszedszy do szkół powsz., dostaliby znacznie mniejsze pensje, a tylko ci, którzy posiadają pełne studia i egzaminy zatrzymałyby dotychczasowe pobory. Przed redukcją mogłoby Państwo tych ludzi uchronić, otwierając nowe, względnie upaństwowiając prywatne gimnazja. Szczególnie w dawnym Królestwie istnieje wiele gimnazjów prywatnych, gdzie za naukę dzieci pobiera się opłatę 50—100 zł. miesięcznie, upaństwowiając te gimnazja, uczyniłoby się naukę bezpłatną, a przez to przystępniejszą dla ludu, jako warstwy najbiedniejszej, która nie może pokrywać tak wysokich opłat szkolnych. Nie jedno chłopskie dziecko, choć zdolne i spragnione nauki, musi pozostać w domu, bo rodziców nie stać posyłać go do takiej szkoły. Cierpią na tem nietylko jednostki ale i ogół chłopski, bo przyszli urzędnicy nie pochodzą z warstwy chłopskiej nie odczuwają i nie rozumieją doli ludu.

W tych dniach ma się odbyć narada Rządu z przedstawicielami nauczycielstwa i społeczeństwa nad sprawą zniesienia trzech klas gimnazjalnych. Rzeczą posłów Stronnictwa Chłopskiego, aby ktoś ze Stronnictwa wziął w tych naradach udział. Jest to sprawa niezmiernie ważna, bo raz zdecydowana trwać potem będzie długo.

Na tych naradach, dla dobra narodu całego, a nietylko najbogatszych warstw, muszą zapaść uchwały, ustanawiające ustrój szkolnictwa w postaci: siedmioletniej szkoły powszechnej i pięcioletniego gimnazjum. Feliks Dziuban.

# Stronnictwo Chłopskie.

**917** gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.  
**ZAWIADOMIENIA:**

**BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE!** Dnia 27 listopada odbędzie się wiec publiczny w Bibicach o godz. 14. Ref. red. T. Stapiński.

**BACZNOŚĆ BORYSLAW!** W niedzielę 28 listopada o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Zarządu Str. Chłopskiego w moim mieszkaniu. Sprawy nader ważne i pilne, komplet bezwarunkowo konieczny.  
Antoni Zborowski.

**BACZNOŚĆ POWIAT KROSNO!** Zgromadzenie powiatowe w Suchodole, zapowiedziane na 28 listopada zostaje odroczone na 5 grudnia br., z tej przyczyny, że red. J. Stapiński musi być 28 listop. w Krakowie.

Z powodu przygotowań do manifestacji krakowskiej zostają też odroczone zgromadzenia w Bliznem 26 i w Komborni 27 bm.

**28 LISTOPADA** br. zjazdy powiatowe Stronnictwa Chłopskiego w Rypinie, Ciechanowie, Radomiu, Łukowie, Puławach, Łosicach (pow. Konstantynów).

**BACZNOŚĆ LUBELSKIE!** W tę niedzielę 28 listopada 1926 r. odbędzie się w Zamościu Kongres serwitutantów. Wszyscy zainteresowani w serwitutach na obszarach hr. Zamojskiego chłopi stawcie się niezawodnie na to bardzo ważne zgromadzenie!  
Zwołujący poseł Jan Dzduch.

**BACZNOŚĆ STRYŻÓWSKIE!** Zaprasza się obywateli członków Zarządu Powiatowego Stronnictwa Chłopskiego, Przewodniczących i Sekretarzy Gminnych Związków na zebranie, które się odbędzie w Strzyżowie w sali Sokoła w dniu 30 listopada br. o godzinie 10 rano. Obywatele stawcie się w komplecie! Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

Za Powiatowy Zarząd Stronnictwa Chłopskiego w Strzyżowie.

W. Wieszczyk sekr. St. Żrebniński prezes.

**POWIAT JAROSŁAW!** Zgromadzenie delegatów Stronnictwa Chłopskiego odbędzie się 5. grudnia w domu ob. Gołaba ul. Sobieskiego koło cerkwi. Jawcie się wszyscy.

Jucha Jan, sekr. Piotr Wojtuś, za przew.

**ZJAZDY POWIATOWE** Stronnictwa Chłopskiego z udziałem posłów zapowiedziano:

**5 grudnia** w Kozienicach, Rypinie, Przasnyszu, Ostrołęce, Białej Podlaskiej, Lubartowie, Rawie Mazowieckiej, Tuszczu pow. Radzymin, Ostrzeszowie (Wielkopolskim), Mińsku Mazowieckim.

**8 grudnia:** w Węgrowie.

**12 grudnia:** w Łosicach (pow. Konstantynów), w Sokołowie (pow. Sokołów).

— 0 0 0 —

W każdym powiecie, a nawet w każdej wiosce macie po kilku czy kilkadziesiąt chłopów, którzy potrafili już zgromadzenie urządzić, obradami pokierować i sprawę wyłuszczyć. Zatem nie czekajcie na posłów ani na żadnych mowców przyjezdnych, tylko sami idźcie od wsi do wsi, radźcie, czytajcie Przyjaciela Ludu, twórcie gminne Związki Chłopskie, wyznaczajcie komendantów, abyście byli gotowi do wielkiej bitwy wyborczej. Nie spuszczajcie się na nikogo, tylko sami czyńcie co potrzeba, abyście zwyciężyli.

Tak Wam doradzam. Jan Stapiński.

— 0 0 0 —

**MEDYKA**, pow. Przemysł. „Tonący brzytwy się chwyta” — powiada przysłowie. A przysłowie to można dzisiaj dostosować do tego ostatniego wysiłku „Piasta”, to jest do ich kongresu i tych licznie zapowiedzianych wieców.

W powiecie dobromińskim na niedzielę 14 listopada zapowiedzieli trzy wiece, ale żadnego nie odbyli, bo w ostatniej chwili przyszli do przekonania, że bezpieczniej się chłopom nie pokazywać.

Trzy również wiece na tę niedzielę 21 bm. zapowiedzieli w Przemysku, lecz i tu nie lepiej poszło, bo p. poseł Pasicki dobrze musiał naciągać nogi, by z Niżankowic jeszcze przed wiecem się ulotnić, tak go „serdecznie” chłopci witali. Nie większe zwycięstwo odniósł poseł „Piasta” Saraniecki, który ze swoim sztabem zjechał w piątek 19 listopada na wiec do Medyki i to nawet w towarzystwie komisarza Starostwa, który miał zabezpieczyć całość nietykalnych pośladowców p. posła. Gdy się dowiedziała ta zacna kompania, że na wiec ten przyjechał również poseł ze Str. Chłopskiego p. Pawłowski, — uciekła na plebanję, nie chcąc się chłopom na oczy pokazać. Naprawdę chłopci wysyłali deputację wzywając do rozpoczęcia wiecu, na-

próżno oddawali im największą salę w Medyce (zastaniali się bowiem brakiem sali), napróżno zapewniali ich, że im włos z głowy nie spadnie. Stchórzli! Wiecu nie odbyli, a późną nocą pod osłoną policji czmychnęli na kolej i uciekli.

Związkowiec z Przemyskiego.

**LAPANÓW**, pow. Bochnia. Na pierwszy w tej okolicy wiec organizacyjny Stronnictwa Chłopskiego, na który przybyli licznie miejscowi obywatele nie odważyli się już przybyć osobiście krwawy Kiernik, a przybyła jedynie nasłana pizezeń z Trzciany bojówka pijanych naganiaczy z niejakim Ryfką na czele. Dwa dni naradzała się bojówka, jak wiec rozbić. Przybyli na wiec zaopatrzeni w gwizdki, wypożyczone w straży pożarnej. Ale miejscowi obywatele opanowali przytomnie sytuację i przenieśli wiec na inne miejsce, gdzie do licznie zebranych przemówił poseł Wójtowicz a następnie poseł Łaskuda. Herszt naganiaczy Ryfka otrzymał również głos, a zebrani z treści mowy tego „głównego naganiacza” dowiedzieli się, że piastowcy struli się kompletnie ideologią ósemki i zamienili się w potulnych pucybutów księży i panów — mamrocząc bzdury o tem, że Polskę zbudował nie Piłsudski, ale spadał nam z nieba itp. Ciężką odprawę dostał Ryfka od red. Tad. Stapińskiego, a banda naganiaczy pieniała się z bezsilnej wściekłości, gdy przygwoździł on głupstwa Ryfki i wykazał bezdeń zdrady Witososa. Następnie poseł Wójtowicz podał pod głosowanie rezolucje z wyrazami czci Marszałkowi Piłsudskiemu, potępieniem zdrajcy Witososa, żądaniem zniesienia, względnie zmiany ustawy o przymusowej asekuracji, którą Kiernik tak strasznie gnębi lud. Rezolucje przeszły ogromną większością głosów, a przeciw opowiedział się jedynie Ryfka ze swoją nieliczną bandą krzykaczy. Zebrani wzniesli trzykrotny, żywiołowy okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Wiec ten otworzył wielu, nawet zaciętym piastowcom oczy na zgniliznę piastową, która bezsilnym krzykiem chciałaby zagłuszyć słowa prawdy. Wzmocnił też wielce miejscową organizację.

Obecny.

**NIŻNA ŁAKA**, pow. Krosno. Dnia 11 bm. odbyło się zebranie, które zagał przewodniczący Jacek Rozmus. Następnie delegat ob. Pęcak Leon zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Suchodole i o dotychczasowych czynnościach miejscowego związku, poczem ob. Bocheński w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność wszystkich rządów, od powstania Ojczyzny, w końcu swego przemówienia zwrócił uwagę na konieczność organizacji chłopskiej pod Sztandarem Stronnictwa Chłopskiego. Po omówieniu spraw parafjalnych i szkolnych zebrani rozeszli się z postanowieniem popierania jedynie Marszałka Piłsudskiego.

Rozmus J. przewodn. Pęcak Leon sekr

**SIETESZ**, pow. Przeworsk. Dnia 14 bm. odbyło się poufne zebranie w domu ob. Jana Mroczki pod przewodnictwem ob. Józefa Nykiela w celu założenia związku Str. Chłopskiego. Po odczytaniu programu Str. Chłopskiego przez ob. Józefa Nykiela i dłuższym przemówieniu ob. L. Cielentki zebrani uchwalili jednogłośnie założenie gm. Str. Chłopskiego. Do zarządu weszli: Józef Nykiel przewodniczący, Jan Ulman zastępca, Jan Mroczka sekretarz, Stanisław Lis skarbnik, Leopold Cicień i Michał Piórkowski delegaci. Po wyborze zarządu wywiązała się dyskusja.

Wzywamy wszystkich braci chłopów, aby stanęli w szeregach Str. Chłopskiego, bo tylko silnie zorganizowani zwyciężymy przeciwników politycznych. Nie powinniśmy czekać, aż przybędą do nas posłowie, żeby założyć gminny związek, bo naszych posłów chłopskich jest jeszcze mało i nie mogą dotrzeć do każdej wioski. A więc do pracy! obudźcie się z letargu, abyśmy w jak najkrótszym czasie mogli pokazać tę siłę, jaką powinniśmy stanowić w naszym państwie, a siłę tę możemy osiągnąć, jeżeli w każdej wiosce będzie związek Stronnictwa Chłopskiego.

Jan Mroczka sekretarz. Józef Nykiel przewod.

**KRYSPINÓW**, pow. Kraków. Dnia 20 bm. odbył się u nas wiec Stronnictwa Chłopskiego, na którym przemówił do zebranych red. Tadeusz Stapiński. Zebrani postanowili założyć organizację klasowego stronnictwa, a na przewodniczącego wybrano ob. Piotra Kadulę. Dokonaniu organizacji usiłował przeszkodzić Wyroba z Liszek, ale otrzymał ciężką odprawę i patrzyć się musiał spokojnie, jak zebrani uchwalili rezolucje, wyrażające cześć Marszałkowi Piłsudskiemu a potępienie Witosowi. W dyskusji zabierał głos miejscowy nauczyciel, obiecując udzielać pomocy oświatowej powstałej organizacji — jak i ob. Madej i Uczeń.

**PILZNO**. Dnia 15 bm. odbył się nasz wiec publiczny w Pilźnie, w sali Sokoła. I tu bojówka Kręzła, Szczeklina i Piroga usiłowała wiec rozbić, a kiedy wszystko zawiodło, po czterogodzinnych wrzaskach Kręzł z bojówką uciekli z wiecu, poczem już w zupełnym spokoju obradowano do godziny 18. Przewodniczył ob. Juchacki z Brzostka, zastępcą był ob. Świerszczyk z Dulczówki, sekretarzem ob. Czech Jan z Brzostka. Pierwszy przemawiał poseł Wójtowicz. Niemiłosiernie chłostał on zdradziecką politykę Piasta w Sejmie. Przemówienie p. Kręzła, obszarnika z Przerzytego boru wywoływało ogólny śmiech i drwiny. Mocno napiętnowali politykę Witososa ob. Czech z Brzostka i Buch z Czarnej a w końcu poseł Berek w przeszło godzinnem przemówieniu scharakteryzował gospodarke Szczeklika na terenie gminy Pilzna. Mowa posła Berka była gorąco oklaskiwana. Uchwalono wszystkie nasze rezolucje wraz z wotum nieufności dla p. Kręzła i posłów piastowych z Witosem.

Dziwne stanowisko zajął na wiecu komisarz Starostwa Waclawiak, zięć Szczeklika. Obojętnym okiem patrzył, kiedy go poseł Wójtowicz prosił, aby poskromił bojówkarzy wykrzykujących wrogo przeciw Marszałkowi. Widocznie jemu się wciąż zdaje, że Witos rządzi. Możeby nasi posłowie przedstawili tego pana ministrowi Składkowskiemu do awansu.  
Sekretarz.

**SOLEC KUJAWSKI** pow. Bydgoszcz. Dnia 14 bm. zebrało się u nas w sali Hotelu Polskiego 1200 obywateli, którzy na przewodniczącego obradom wybrali ob. Dumę Jakóba, sekretarza Florka Stanisława i na ławników Franciszka Drzyzgę, Tadeusza Marszałka i Franciszka Kuchtę. Referat główny wygłosił ob. poseł Bujak ze Stronnictwa Chłopskiego, wyjaśniając przyczyny upadania Polski z powodu nieudolnych rządów chjenopiastowych i określając widoki czym Marszałka Piłsudskiego. Wezwaniem do rozszerzenia organizacji klasowej zakończył ob. poseł, poczem przemawiali Ładyński imieniem właścicieli domów potępiając gospodarke miejscowego magistratu, Matuszewski, Kwaśnik i Koperski, imieniem N. P. R. starali się poniżyć dzisiejszy rząd Marszałka, jednak niezadowoleni zebrani nie pozwolili im tych bredni dokończyć. Ob. Danielak wykazał obrońcom Witososa zdradę chłopów i robotnika. W tym samym duchu przemawiał ob. Wojciech Toruń. W końcu przemówił jeszcze raz poseł Bujak, odnosząc tryumf nad zdrajcami. Zebrani jednogłośnie uchwalili przedstawić rezolucje i wzniesli wielki okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Stanisław Florek, sekr. Jakób Duma, przew.

**WOLA ZACHARJASZOWSKA**, pow. Miechów. Dnia 21 listopada br. odbyło się publiczne zgromadzenie w lokalu ob. Wójcika Wincentego, pod przewodnictwem ob. Grudnika Kazimierza. Sekretarz M. Duński przedstawił nam obraz polityki chjenopiasta, oraz dążenie Str. Chłopskiego, aby wszystkich chłopów zorganizować, bo tylko silnie zorganizowani dojdziemy do zwycięstwa naszych postulatów. Następnie referent zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie przewrotu majowego dla chłopów.

Po wygłoszonym referacie zebrani jednogłośnie uchwalili założenie związku Str. Chłopskiego. Do zarządu zostali wybrani: przew. Wójcik Wincenty, zastępca Grudnik Kazimierz, sekretarz Jakób Grudnik, skarbnik Jan Hoinacki, deleg.: Jakób Grudnik i Stanisław Padac. Dodać należy, że wioska nasza należała do organizacji piasta, jednak ośmioletnia ich działalność otworzyła nam już oczy i teraz popieramy dążenia Marszałka Piłsudskiego, a śpiących braci chłopów wzywamy, aby poszli za naszym przykładem.  
Wójcik Wincenty.

**NIENADOWA** pow. Przemysł. Przyjechał tu do nas poseł piastowy Saraniecki na wiec w towarzystwie prezesa Głowacza z Żurawicy. Otworzyli sobie wiec w sali Kółka rolniczego. Zaraz na wstępie został przyjęty przez ob. Grzegorzaka bardzo niemile, ponieważ ten oznajmił, że „przyjechał do nas anioł z nieba, tylko sobie zostawił”. „Piastuszek” szkoda bracie, żeś do nas przyjechał tumanić nas, bo i tak się już każdy poznał na waszych szacherkach. Chłopa ogłupiacie i innych krytykujecie, a sami się chwalcicie, co wy już tyle dobrego zrobili dla chłopów”. Mówi dalej: „my i tak cię tu nie prosili, pocóżes do nas przyjechał i tak ci nikt nie wierzy, szkoda twojej mowy, wolałbyś popijać piwo i szampan w Warszawie, szkoda twojego czasu”. Pan poseł starał się jeszcze usprawiedliwiać, że on temu nie winien, że to obecny rząd temu winien i zaczął ten rząd atakować, ale dostał drugą ciężką odprawę od przew. Stron. Chłopsk. Koczynasza, który mu przedstawił, jak było za rządów Witososa, a jak jest teraz. I tak wszyscy, co mieli choć trochę nadziei w Piastcie to się poznali, co Piast potrafi dla nas chłopów, jak nas potrafi bronić przed nędzą jaka nam dokucza. Naprawdę to już wstyd dla was, abyście już zrozumieli, że ra-

zem z waszym wodzem Witosem nie macie u nas chłopów żadnego poważania. I o ile nie złączycie się w jedno klasowe Stronnictwo Chłopskie, ażeby wspólnie dla całego społeczeństwa pracować, to nigdzie nie znajdziecie poparcia od nas chłopów, bo już każdy chłop rozumiał waszą robotę „piastuszków“.

I tak p. poseł Saraniecki musiał od nas odjechać z kwitkiem, ponieważ mu ani rezolucji nie miał kto uchwalić. Wzniesiliśmy trzykrotny okrzyk na cześć Józefa Piłsudskiego i tak salę opuszczono. Taki sam los go spotkał w Dubiecku 14/XI. Nie mają już szczęścia nigdzie. Sekretarz Związku Chłop.: Antoni Zaleski.

**GARLICA**, pow. Miechów. Dnia 21 bm. odbyło się publiczne zgromadzenie w mieszkaniu sołtysa ob. Gryglika. Sprawy polityczne i o konieczności silnej organizacji chłopskiej referował sekretarz Duliński. Po przemówieniu, którego zebrani wysłuchali w podniosłym nastroju, założyliśmy miejscowy związek Str. Chłopskiego. Do Zarządu weszli: Jan Gryglik przew., Solasa Wincenty zastępca, Guribel Stanisław sekretarz, Kruczek Jakób skarbnik; deleg.: Gryglik Jan i Kruczek Jakób. Następnie zebrani obywatele poruszyli jakąś tajemniczą działalność zarządu gminnej kasy w Michałowicach. Zarząd tejże kasy udzielał obywatelom swej gminy pożyczek na trzy lata spłacalnych ratami kwartalnymi, jednak po pierwszych 3 miesiącach zażądano oddania całej kwoty, przez co wielu obywateli zostało doprowadzonych do ruiny gospodarczej, przeto prosimy pp. posłów, aby zajęli się naszą sprawą i ukróćli podobne nadużycia.

Sekretarz.

**POWIAT PILZNO**. 14 bm. Pogrom Witosików. Jodłowa. Na wiec Stronnictwa Chłop. w Jodłowej jawiło się około dwa tysiące chłopów. Piastowcy zmobilizowali wszystkie swe siły do Jodłowej. Przybyła i bojówka piastowska w liczbie 20. Pijani wrzeszczeli jak opętani nie chcąc dopuścić do odbycia wiecu. Po zagajeniu przez posła Berka i przewodniczącego wójta Kaczki zabrał głos poseł Kręzel. Plótł on przez pół godziny koszałki opałka o „zgwalceniu“ konstytucji przez Piłsudskiego, narzekał na niewdzięczność chłopów, na dezercję posłów z klubu Piasta, a widząc drwiny i wrocie wykrzykniki rozżalony opuścił trybunę. Wówczas zabrał głos poseł Wójtowicz. Dał on Kręzłowi ciętą odpowiedź. Na przykładach przedstawił zgubną politykę Piasta, obłudę fałsz i kłamstwo. Kręzel narzekał na przymusowe ubezpieczenie, a przeciw p. Witos głosami Piasta ubezpieczenie to uchwalili. W Radzie nadzorczej siedzą posłowie piastowi Kiernik i Cieluch. Tam biorą djety za posiedzenia, a na zgromadzeniach okłamują ludność, że są za jej zniesieniem. Wywodom dwugodzinnym naszego posła przysłuchiwało się z wielkim zainteresowaniem. Piastowiec Ziaja mówił o zgodzie i konieczności kontroli polityki Piasta przez lud. Po nim usiłował mówić burmistrz Pilzna Szczeklik. Tego zniechęconego w powiecie pana przywitał jeden zgodny okrzyk: precz Targowica! Jest to zapłata za szykany, jakich dopuszcza się Szczeklik na chłopach sprzedających produkty rolne w mieście. Poseł Wójtowicz postawił rezolucję wyrażającą hołd i cześć Piłsudskiemu, zaufanie posłom Stronnictwa Chłopskiego i wezwanie do organizacji w Klasowym Stronnictwie Chłopskim. Otrzymała większość oświadczyła się za rezolucjami naszymi. Wśród okrzyków na cześć Marszałka i Stronnictwa Chłopskiego przewodniczący zamknął wiec, który był dniem sądnym dla Witosy i jego zwolenników.

Po wiecu odbyło się zebranie organizacyjne, na którym wpisano się do Str. Chłopskiego 40 członków i wybrano Zarząd z Warzechą St. na czele.

**BORYCZÓWKA** pow. Trembowla. Dnia 7/11 1926 na poufnym zebraniu 60 obywateli za zaproszeniami w domu obyw. Pałucha Jana s. Sebastjana, który także zebraniu przewodniczył, a sekretarował obyw. Serakowski Piotr, po przemowie referentów obyw. Pohoreckiego Józefa i Duszczałka Jana z Trembowli o upadku polityczno-gospodarczym i oświatowym w kraju i o zdradzie chjeno-piasta na szkodę chłopską oraz o organizacji chłopskiej, wybrano Zarząd gminny Stronnictwa Chłopskiego w następującym składzie: przewodniczący Pałuch Antoni, zastępca Pałuch Jan s. Sebastjana, sekretarz Serakowski Piotr, delegaci: Tracz Kazimierz, Maleiki Franciszek, Zimakiewicz Wincenty i Semenyszyn Mikołaj, skarbnik Szczygalski Karol i Pietruszka Eliasz. Członkowie Wydziału: Szafratowicz Jan, Golecki Józef, Mróz Wojciech, Rogowski Sebastian i Mularczyk Alfons.

Ponadto przemawiali: Serakowski Piotr dwa ra-

zy o ciężkiej doli chłopskiej i o organizacji, — że wszyscy chłopci razem bez różnicy na nację czy to chłop polski czy ukraiński, musimy stać także zjednoczeni w jedno wielkie klasowe radykalne Stronnictwo Chłopskie, bo nam nikt w nieszczęściu nie pomoże, jeśli my chłopci sami sobie nie pomożemy. Dlatego rozumiemy, że jak jeden zasłużony wielki mąż stanu premier Marszałek Piłsudski powstał w obronie za nami chłopami, tak my wszyscy chłopci idźmy nawzajem za Nim szanując, słuchając i pilnując Go jako pszczoły swoją matkę.

Także podniesiono żądanie do Ministra Sprawiedliwości, ażeby natychmiast sprawy bez wielkich kosztów i trudności sprawiedliwie załatwiano, ponieważ do dziś nawet po kilka lat urzędnicy w sądach na aktach drzemają lub śpią — nie są załatwione.

## Z CAŁEJ POLSKI.

**POWIAT GARWOLIN**. W niedzielę 5 grudnia br. w Garwolinie na rynku odbędzie się wielki wiec rolniczy, organizowany przez okręgowy Związek Kółek Rolniczych. Refrować będą pp. Wł. Jaruzelski i poseł Zalewski.

Taki sam wiec odbędzie się 8 grudnia w Żelechowie przed kościołem.

**SANOK**. Kilka słów w odpowiedzi ks. prałatowi Matwijkiewiczowi! Od czasu kiedy objąłem sekretarke gminną w Dąbrówce polskiej, stałem się jak widać największym wrogiem ks. prałata. Kto przyjdzie z Dąbrówki pol. do ks. prał. w jakiejś potrzebie, to każdemu oczy soli, dlaczego dopuścili „bolszewiką“ do sekretarki gminnej w Dąbrówce pol. Nalega na wszystkich by mnie usunęto, a oddano sekretarke obecnemu organizację.

Oświadczam ks. Prałatowi w imieniu obywateli z Dąbrówki, że znana jest działalność sekretarza-organisty w gminie, gdzie dzisiaj sprawa znajduje się w Prokuraturji i organista w żadnej gminie grać już nie będzie, lepiej niech gra w kościele. Niejedne już gminy organizacji przegrały.

Odnosnie zaś co do „bolszewika“, to podnoszę o tyle, że bolszewikiem nie byłem i nie jestem, jednak zasadę bolszewizmu znam z pobytu w Rosji w niewoli i z góry zasada niektórych bolszewików może być porównana do zasady ks. Prałata z tą różnicą, że bolszewicy zdzierają z burżuazji co się da, a księża u nas, a szczególnie ks. prałat drze skórę z biedoty, bez miłosierdzia.

Raczej księża prałacie pilnuj swojego tęgiego nosa, jak cudzego prosa.

K. Drwiga, sekr. gm. i Pow. Str. Chł.

**DLUGOLEKA** pow. Nowy Sącz. Jest tu Władysław Kożuch, gospodarz 6-morgowy i mający posadę gajowego w lasach państwowych z pensją miesięczną około 80 zł., pozatem zbiera 5 morgów gruntu państwowego, kosi trawę w lesie, pasie bydło, otrzymuje drzewo i pobiera pensję inwalidzką w wysokości 37 zł. miesięcznie. Ma on brata wójtem, który załatwia mu wszystko, a jako gajowy robi doniesienia na mieszkańców sąsiadujących z przyległościami lasowymi, że robią szkody lasowe i ci niewinnie płacą za rzekome paszenie w tym lesie po kilkadziesiąt złotych. Kar takich otrzymują w miesiącu nawet po kilka i gdy przychodzą do komisarza w N. Sączu i usprawiedliwiają się, że niesłusznie płacą i nie mają czem płacić, to tenże każe zdejmować im kożuchy, a nałożone kary zapłacić. Ostatnio kilku takich obywateli ma zapłacić kilkaset złotych. Przeto prosimy skierować naszą sprawę na odpowiednią drogę i możeby przyjechała jakaś komisja, któraby zbadała na miejscu wszystkie fakta.

Gurgul Antoni, Plata Józef, Jakób Hebda.

**NIEBIESZCZANY**, p. Sanok. Istna plaga nawiedziła mnie w bież. roku. Jestem gospodarzem 10-morgowym, ziemi IV. i V. kl., mam liczną rodzinę na utrzymaniu, bo 10 osób. Przy gospodarce tej w wolnej chwili od zajęć trudnię się szewstwem. Od tego marnego szewstwa Insp. Skarb. każe mi płacić podatek, albo 2 dni aresztu. I tak co miesiąca to podatek dochodowy z roli, to majątkowy, to gruntowy i drogowy opłata, konkurencje zaś na budowę kościoła, czego już wytrzymać nie mogę. Zapytuję, czy drobne rzemiosło na wsi podlega opodatkowaniu, czy tylko specjalnie do mnie się to odnosi za to że udzielam lokalu na zebrania Związku Chłopskiego?

Albo zemsta, albo sprawiedliwy urząd!

Truszkiewicz.

Doktor od zdechłych zwierząt poseł piast. Wioda dnia 31/10 br. został z Ilawca, Boryczówki, Łoszniowa, Krowinki i Strusowa na przepadło wyrugowany. Ludzie krzyczą za nim, „że wypasł się jak dworski buhaj — gadaj sobie do ścian“. Piasty tylko raz sromotnie chłopów uszukali, drugi raz na pozłacaną zdradę chjeno-endo-piasta komunistycznego — chłopci już nie pójdą“.

Panowie po miastach zbierają pogotowie żołnierza i ćwiczą, a Wy Chłopi po wsiach zakładajcie „Strzelca“ na wzór małej Szwajcarii, ponieważ „Strzelec jest obywatelem a obywatel strzelcem“. Niech żyje Wybawca Polski premier Marszałek Piłsudski!

Niech żyje Chłopskie Stronnictwo!

Pańskim lokajom i zdrajcom hańba i precz!

Referent i delegat Chłopski Pohorecki Józef.

**W DOBIESŁAWACH** pod Kołomyją aresztowała policja Eugenjusza Rożka, który utrzymywał znajomość z agitatorom komunistycznym Gabrielem Grosserem. W śledztwie ustalono, iż Rożek zamordował Grossera strzałem z karabinu, zwłoki zaś zakopał w odludnym miejscu. Powodem morderstwa była rzekomo zemsta za uwiedzenie siostry Rożka przez Grossera. Istnieje jednak podejrzenie, iż zbrodnia została dokonana w celach rabunkowych, gdyż Grosser rozporządzał znaczną gotówką.

**OLCHOWCE**, pow. Sanok. Szczególniejszą opieką służby dworskiej słynie dwór w Olchowcach. To też nic dziwnego, że służba po ciężkich 12 miesiącach umowy rocznej ucieka z Olchowca jak z miejsca zakażonego. Stosunki i tak pańszczyźniane pogorszyły się znacznie, kiedy zarząd objął młody szczeniak mieszanej rasy i hula bezkarnie. Wypadki pobicia służby na porządku dziennym, a samowola nieokiełzanego smarkacza przechodzi granicę. Niedawno temu pobił do krwi kalekę, że śmiał się ująć za nieobyczajną napaść na dziewczęta powracające z pola. I znowu przed paru tygodniami w niemiłosierny sposób zmaltretował parobka. Wniesiona skarga do sądu ugrzęzła, a rozwdrzony szczeniak hula jak dawniej. Nikt niema odwagi ukrócić kijem krewkości młokosa, bo rewolwerem grozi każdemu. Możeby tak świetne Starostwo, które ściga chłopów o najdrobniejszą broń i temu szczeniakowi odebrało rewolwer, który nie służy do obrony, lecz do bezkarności.

Czekamy cierpliwie a gdy miarka się przebierze nie gwarantujemy czy szczeniaka nie wykąpie kto w Sanie, aby miał nauczkę na całe życie.

Sąsiedzi.

## Z AMERYKI.

**W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ**, wypłaconych przez rząd Stanów Zjednoczonych rodzinom inwalidów i poległych b. żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych z wojny światowej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że uchwalony przez kongres Stanów Zjednoczonych termin pięcioletni od daty śmierci lub utraty zdolności zawodowej żołnierza, w przeciagu którego przysługiwało prawo ubiegania się o odszkodowanie, — został obecnie przedłużony na dalszych pięć lat, t. j. do lat dziesięciu od daty wypadku.

Zainteresowani, którzy nie wykorzystali przysługującego im prawa otrzymania odszkodowania, lub którym odmówiono przyznania odszkodowania z powodu upływu pięcioletniego terminu, mają więc możność dalszego o nie starania się.

Osobami uprawnionymi do ubiegania się o odszkodowanie są: a) wdowa po zabitym względnie żona weterana-inwalidy i dzieci również nieślubne i adoptowane — po przedłożeniu koniecznych dokumentów oraz b) rodzice zabitego lub weterana-inwalidy, lecz tylko w tym wypadku, gdy niema osób w poprzednim punkcie wymienionych.

Wdowa po zabitym, względnie żona weterana i dzieci nie mają potrzeby udowadniać zależności materialnej od weterana, podczas gdy rodzice muszą udowodnić, że byli zależni materialnie, gdyż w przeciwnym razie odszkodowanie nie będzie im przyznane. Podania o odszkodowanie mogą być skierowane bezpośrednio do Biura Weteranów w Waszyngtonie (United States Veterans Bureau, Washington) lub — należycie osteplowane — do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

# Z SEJMU.

Plenarnych posiedzeń Sejmu niema. Natomiast codziennie radzi komisja budżetowa nad preliminarem na r. 1927. Prace postępują szybko. Załatwiono już rozdziały Ministerstwa Spraw Zagranicznych (ref. poseł Dąbski) i Ministerstwa Rolnictwa, a 23 bm. przystąpiono do etatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

## Sprawa ustaw samorządowych w Polsce.

Dnia 16 listopada odbyła się w Sejmie konferencja reprezentantów kilku zainteresowanych klubów sejmowych w sprawie ustaw samorządowych. Jak wiadomo sprawa ta utknęła z końcem lipca po uchwaleniu w drugim czytaniu ustaw o ustroju gmin wiejskiej, miasta i rad powiatowych, jak również o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich, tak, że do uchwalenia w drugim czytaniu pozostały ordynacje wyborcze dla miast i rad powiatowych.

Imieniem Stronnictwa Chłopskiego w konferencji tej wziął udział poseł Pawłowski. Po jednomyślnym stwierdzeniu, że odnośnie do uchwalonych projektów ustaw nie zasty żadne poważniejsze trudności — postanowiono przystąpić do dalszych obrad w środę 24 listopada r. b. i kontynuować obrady bez przerwy codziennie, aż do ukończenia drugiego czytania resztujących ustaw. Następnie przed trzecim czytaniem całego kompleksu tych ustaw nastąpiłaby przerwa jednodniowa dla rozpatrzenia się w całym uchwalonym w drugim czytaniu materiale i zgłoszenia poprawek tak, aby w pośpiesznym tempie można przed 15 grudnia ukończyć na komisji trzecie czytanie tych ustaw i jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia przeprowadzić ogólną dyskusję na plenum Sejmu.

Tak postanowiła konferencja, czy jednak projekty te przyobleką się w szatę rzeczywistości — jest to bardzo wątpliwe, — z powodu zaostrej walki pomiędzy socjalistami z jednej, a Związkiem Ludowo-Narodowym z drugiej strony o wprowadzenie okręgów wyborczych do ordynacji wyborczej dla miast. **Poseł Pawłowski.**

## Zbójcecki napad.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej panuje zupełna wolność religijna. Każdemu obywatelowi wolno się modlić, gdzie i jak pragnie. Kościół jest oddzielony od Państwa. To też dobrze się powodzi i państwu i wszystkim kościołom.

Ze szczęśliwej Ameryki przybył 6 bm. do Polski pierwszy biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, aby odwiedzić parafie tegoż Kościoła, a przy tej sposobności aby zwrócić uwagę narodu i rządu na niebezpieczeństwo wynarodowienia trzech milionów Polaków w Ameryce, o ile się nimi nie zajmie odpowiednio Ojczyzna.

Dnia 21 bm. miał wygłosić ks. bp. Hodur taki odczyt w Warszawie w sali kina „Pan“, ale bójka rzymska przygotowana przez ks. Wiśniewskiego rzuciła się na mównicę, powaliła sędziwego ks. bpa Hodura na ziemię i zabiła go w bestjański sposób. To samo uczyniła z ks. bpem Bończakiem, którego w dodatku skaleczono w czoło tak silnie, iż krew skropiła podłogę. Pobito i pokaleczono również kilkanaście innych osób, które się rzuciły na ratunek. Poranionych ks. bpów Hodura i Bończaka odwieziono do mieszkań w hotelu Polonia.

Zbójceckiego napadu dokonali akadmicy endecy przy pomocy gromady dewotek. Ks. Wiśniewski, ten sam, który odprawił uroczyste nabożeństwo za mordercę Niewiadomskiego, zapewnił bandę zbójcecką, że ujdzie bezkarnie. Zgroza pomyśleć, że są tacy akademicy, którzy się dają użyć do zbójceckiej wyprawy osobiście przeciw sędziwemu patriocie, który od 35 lat nieustannie pracuje dla dobra ludu polskiego i Polski.

Trzeba wyrazić ubolewanie, że policja warszawska zaniedbała obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem ks. bpa Hodura, pomimo świadomości niebezpieczeństwa.

Więść o tym haniebnym napadzie w stolicy Państwa na sędziwego człowieka odbije się potężnym echem w całym świecie i wyrzuci Polskę niechybnie wielką ujmnę i szkodę. Ale co to obchodzi ludzi, którzy służą Rzymowi a nie Polsce.

Zbrodnia ta nie wyjdzie na użytek zbójom. Życiu ks. bpa nie grozi niebezpieczeństwo.

## O Sejmowym Prawie Wyborczym

Odczyt red. Jana Stapińskiego — wysłała administracja Przyjaciela Ludu po nadesłaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

# Wiadomości polityczne.

## POLSKA.

Magnaci Radziwiłłowie, Sapiehowie, Czartoryscy, Tarnowscy itp. radziby utworzyć stronnictwo konserwatywne „Prawicy Narodowej“, na spółkę ze stańczykami krakowskimi, ale... za cudze pieniądze. Wybrali się tedy do Łodzi do tamtejszych wielkich fabrykantów żydowskich Poznańskiego, Scheiblera itp., ale podobno handel się nie powiódł.

Twórca endecji R. Dmowski, przerażony faktem, że znaczna część obszarników opuszcza go, nie chcąc walki przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego, postanowił zaszachować przeciwników przed pozyskanie jeszcze silniejszego poparcia ze strony księży. Na zjeździe katolickim w Poznaniu przelicytował w rzymskośći wszystkich księży a teraz donoszą gazety, że stronnictwo endeckie ma być przechrzczone na „katolickie“. Można sobie wyobrazić, co to za licytacja w pobożności będzie na wypadku wyborów. Na razie obiecują endecy księżom potrójną podwyżkę pensji.

Ponadto ma endecja przejść jawnie do monarchistów.

## PRZEBUDOWA ANGLJI

Zjazd prezydentów poszczególnych państw angielskich tj. Irlandji, Kanady, Kapstadu, Australji i Indji postanowił, że odtąd każde z tych państw będzie prowadzić samodzielną politykę zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną. Łącznikiem pozostaje tylko król, oraz taryfy cłowe.

Ta gruntowna przebudowa Anglii na wolny związek państw odbyła się dobrowolnie w zrozumieniu dobra ogólnego. Dawniej taka zmiana uoprowadziłaby była do wojny. Mądry naród angielski umie załatwiać nawet najważniejsze sprawy w drodze pokojowej, dobrowolnej.

## GROŹNE POŁOŻENIE W MEKSYKU

Gazety papieskie zapowiadają bliski wybuch rewolucji, a następnie zbrojną interwencję Stanów Zjednoczonych. Biskupi rzymscy na całym świecie zbierają fundusze na potrzeby rewolucjonistów. W Stanach Zjednoczonych jest od dawna potężna grupa bankierów, którzy prą do zajęcia Meksyku.

## UKŁAD ROSYJSKO - TURECKI

W Odessie odbył się zjazd przedstawicieli tych państw. Turcja w obawie przed zaborczością Włoch, Francji i Anglii zawarła podobno z Rosją przymierze wojskowe.

# Okruszyny.

WICEWOJEWODA KRAKOWSKIM został zamianowany dr. Morawski, na miejsce dr. Wawrausza, który został spensjonowany po wysłużeniu lat.

ZMIANY W STAROSTWACH już się wreszcie rozpoczęły. Starostą w Tarnowie został zamianowany radca Krupiński, co oznacza, że dyktatura Witosa w powiecie tarnowskim już się skończyła. Starosta Hanig z Brzeska został przeniesiony do województwa pomorskiego. Starosta Meixner z Wieliczki został spensjonowany. Starostowie z Golic, Nowego Sącza i Bochni zostali już również przeniesieni.

PROFESORZY UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO w Krakowie żalą się przez gazety, że dlatego nie urządzają wykładów naukowych w miastach prowincjonalnych, ponieważ rząd nie wyasygnował żadnych funduszy. Wysoka pensja profesorska nie wystarcza. To działacze chłopscy, choć nędzarze, dzielą się swoją wiedzą z mniej oświeconymi braćmi nie tylko za darmo, ale jeszcze i koszta podróży sami pokrywają.

Stanawiska pp. profesorów Uniwersytetu — delikatnie mówiąc — nie uważany za godne naśladowania.

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE 11 listopada uczcił katecheta w Choczni pow. Wadowice żalobnym nabożeństwem wobec dziatwy szkolnej odprawionem w kościele parafjalnym. Na zapytanie, dlaczego radosną rocznicę odzyskania niepodległości obchodzi żalobnie, odpowiedział katecheta, że on jest „minister boski“ i żadna władza ziemska niema mu nic do rozkazywania. Ale pensję pobiera od władzy ziemskiej i z wielu innych przywilejów ziemskich korzysta.

ZDZICZENIE. W Warszawie zastrzelił 19-letni uczeń szkoły handlowej Stanisław Łampisz dyrektora szkoły 50-letniego Mikołaja Lipkę, z gniewu za to, iż go wydalili na tydzień ze szkoły za nieposłuszeństwo. Łampisz wpakował następnie kulę rewolwerową sobie w piersi, ale nie śmiertelnie.

W KOŚCIELE MARJACKIM w Krakowie z obrazu św. Teresy skradziono mnóstwo kosztowności nawieszanych przez dewotki, a mianowicie kilkanaście zegarków złotych, medallioników, łańcuszków, korali, różnych monet itp. Policja wykryła, że kradzieży dokonał dozorca kościelny Porzecki. Skradzione wota znaleziono ukryte na polu w Jadownikach podgórnych koło Brzeska.

NIEZWYKŁY PROCES. Hr. Rzewuski wytoczył skarbowi państwowemu proces sądowy o oddanie mu dóbr państwowych w okolicy Kowla położonych, a skonfiskowanych jego dziadkowi w r. 1831. Proces toczy się w sądzie łódzkim. Oczywiście hr. Rzewuski musi przegrać z powodu prawie stuletniego przedawnienia. U carów rosyjskich hr. Rzewuski wcale się już nie upominał. Nie na to lud polski krew przelewał, aby hrabiom majątki oddawać.

ZA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNA i tworzenie organizacji komunistycznej po wsiach skazał Sąd lwowski pięciu huculów z Pokucia na rok więzienia.

POGRZEB ROZSTRZELANEGO RABUSIA BANDYTYY Zielińskiego w Warszawie urządzili „koledzy i koleżanki“ z wielkim przepychem. Cały świątek bandycko - zjodziejski, liczny jak we wszystkich wielkich miastach, stawił się do orszaku pogrzebowego. Trumna była przykryta wieńcami i kwiatami. Kondukt prowadził ksiądz rzymsko-kat. Gazety dociekają, ile też ów ksiądz dostał za ten pogrzeb, świadom, że są to pieniądze zrabowane, może od zamordowanych ofiar bandyckich. Za pieniądze...

KURJER POWSZECHNY podał taką korespondencję: We wsi Kaźmierzu, powiat Szamotuły, umarł robotnik Gondys. Żona jego, nie mając czem pogrzebu zapłacić, prosiła księdza o niższość wyznaczonej przez niego ceny. Ten wiedząc, że zmarły był muzykantom, że miał basy i skrzypce, kazal wdowie przynieść je za pogrzeb do siebie, oświadczając, że jest doskonałym basistą. Wdowa nie miała nawet śmiałości bronić tej ostatniej po mężu pamiątki. Zdawało się jej, że słowa księdza luczają jak basy — bum, bum, — bum, bum, bum, że za księdzem stoi diabeł z wykrzywioną miną i piekielnym hihotem wtóruje księdzu, hi! hi! — bum, bum, bum! Zaccarowana wyszła, aby dokonać woli.

BANDYCI GRASUJA. We Wrocance pow. Krośno został zamordowany przez bandytów proboszcz ks. Niewodowski, starzec 70 letni, który na tam probostwie pozostawał od przeszło 30 lat. We wsi Suche pow. Pińsk bandyci zamordowali Daniela i Barbarę małż. Goluszków, uchodzących za bogatych. Ciała zabitych zostały w straszny sposób zmasakrowane.

PIJAŃSTWO W STOLICY. Nieprawdopodobny wprost stopień rozpijania Warszawy stwierdzają następujące liczby zakładów, sprzedających wyroby alkoholowe liczy Warszawa 400, dzięki czemu na 25 domów przypada jeden skład wódek lub restauracja. Jeden lokal sprzedający alkohol obsługuje 2510 mieszkańców. W roku 1925 sprzedano w Warszawie alkoholu 8 milj. 229 tysięcy litrów, prócz wina, piwa i miodu, czyli na jednego mieszkańca w Warszawie wypada 8 i pół litra wyrobów wódczanych. Po uwzględnieniu kobiet, dzieci i starców, każdy dorosły mężczyzna w Warszawie wypija rocznie przeciętnie 20 litrów wódek. Bardzo to smutne i groźne liczby. Tem by się zająć powinni misjonarze.

SIOSTRZENICA PAPIEŻA Ludwika Ratti wyszła za markiza Persichettiego, urzędnika ministerjalnego w Rzymie. Ślub dał nowożeńcom osobiście sam papież w Katedrze św. Piotra. Następnie w pałacu papieskim odbyła się uczta weselna. Do stołu biesiadnego wraz z gośćmi zasiadł papież. Gazety podkreślają, że od 150 lat nie było takiego wypadku. Ceremoniał weselny dostosowany był do przepychu monarchów. Jadło podawano na złotych półmiskach. Szata ślubna bardzo urodziwej młodki była utkana niemi złotem. Wzór skromności i ubóstwa Chrystusa poszedł w zapomnienie.

JAK WYGLADAŁA WIEŻA BABEL? Francuscy, niemieccy i angielscy rzeczoznawcy, zajmujący się badaniem wykopalisk wschodnich, dotarli w swych pracach nad biblijną wieżą Babel tak daleko, że potrafili ustalić wspólnie pierwotny wygląd tej wieży. Podstawa jej miała powierzchnię 91 metrów kwadratowych, wieża miała 4 piętra o skośnych ścianach bocznych. Na najwyższym piętrze znajdowała się świątynia. Wieża wysoka była na 92 metry; na drugim piętrze, w wysokości 51 metrów — według opisu Herodota — było miejsce dla wypoczynku.

CO MÓWIA POSŁOWIE. W sal posiedzeń plenarnych parlamentu niemieckiego umieszczone będą liczne m krofony i posiadacze radjo aparatów odbiorczych będą mogli słuchać wszystkich posiedzeń parlamentu.

## Różne przepowiednie

W ostatnich latach mnożą się przepowiednie katastrof mających nawiedzić w niedalekiej przyszłości świat. Proroctwa te pochodzą zarówno ze źródeł spirytystycznych, astrologicznych, jak i czysto naukowo przyrodniczych.

Jeden z wybitnych uczonych niemieckich w swoim dziele o końcu świata wskazał na to, że ziemia przeżywa zmierzch piątego okresu swego bytowania, po którym ma przyjść katastrofalna noc. W pięciu najbliższych latach, do roku 1931, świat oczekują pono nietylko groźne katastrofy żywiołowe, jak trzęsienia ziemi, wybuchy wulkaniczne, powodzie, orkany, pożary, epidemie chorób, lata głodowe, ale także w dziedzinie polityki, rewolucje i przewroty. Hiszpanję, Francję i Anglię nawiedzi rewolucja, angielskiemu mocarstwu zagraża zagłada.

Godnym zaznaczenia jest fakt, że w roku 1970 w szwajcarskiej miejscowości w Sohlotum żył pewien starzec, słynny jako jasnowidzący, który głosił przepowiednie tego co się w przyszłości stać miało. Proroctwa jego dotyczące losu różnych państw europejskich częściowo się spełniły. Prorok ten wspomina o odnalezieniu wielkiego skarbu w Konstantynopolu, o wykryciu skarbów Salomona i wspomina o pięciu złych latach, którymi mają być owe lata od roku 1926 do 1931. Jasnowidzący powiada, że potem świat przybierze zupełnie inną postać i że rozpocznie się błogosławiony okres, w którym bogactwo materialnie nie będzie miało żadnego znaczenia. Ten błogosławiony okres ma się rozpocząć w r. 1931, jako początek szóstej epoki bytowania ziemskiego i ma trwać okragłe 25 lat.

Inne proroctwo pochodzące z roku 1768 od pewnego włoskiego mnicha z klasztoru Kapucynów obejmuje okres czasu do roku 2000. Mnich ten przepowiadał na rok 1915 straszną wojnę, która zniszczy całą Europę i rozpęta katastrofę głodu. Na rok 1925 zapowiedziane są katastrofy żywiołowe, trzęsienia ziemi i powodzie, na rok 2000 koniec świata.

Interesujący bądź co bądź jest fakt, że pewien londyński egiptolog wyczytał w hieroglifach, znalezionych w piramidach, przepowiednie, iż w najbliższych latach oczekują świat wielkie przewrotowe wydarzenia.

Jednym słowem wszystkie przepowiednie i proroctwa zgodne są z sobą w tem, że to nam właśnie przyszło przeżywać okres przelomowy w historii świata ziemskiego.

Przepowiednie te powtarzamy za innymi gazetami, dla oderwania choć na chwilę myśli czytelników od poważnych spraw, a pobujania w zagadkach odwiecznych. Proroctw takich jest mnóstwo, ale żadnemu z nich wierzyć nie można. Jak dotychczas przez niezliczone wieki, tak i na wieki przyszłości tylko uczciwa praca, wzajemna miłość i wiara w niepojętą i nieodgadzioną dla człowieka doskonałość Stwórcy może dać ludzkości szczęście i zadowolenie.

Największy mędrzec ludzki powiedział w końcu: „tyle wiem, iż nic nie wiem“. Natomiast głupcowi się wydaje, iż wie wszystko.

## Drobni dzierżawcy!

Nakładem Przyjaciela Ludu wyszła ustawa o ochronie drobnych dzierżawców z ważnymi objaśnieniami ob. Stanisława Zrebinskiego. Każdy drobny dzierżawca powinien mieć tą ustawę u siebie, by mieć broń na wypadek jakichkolwiek wątpliwości czy sporów. Administracja Przyjaciela Ludu wysłała tą ustawę po nadesłaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

## GOSPODARSTWO.

**GIELDA PIENIĘŻNA.** Złoty utrzymuje się stale w kursie 9 zł. za dolara. Pośród walut zagranicznych frank franc. poszedł znacznie ku poprawie. Za 100 franków płacono 23 bm. 32 zł. 30 gr. Korona czeska 27 gr.

**CENY ZBOŻA** w całym Państwie poszły tak znacznie w górę, iż oplaca się już sprowadzanie pszenicy i żyta z Rumunii. Rada Ministrów obradowała nad tą sprawą 22 bm. Postanowiono stanowczo przeciwdziałać dalszej podwyżce cen chleba, mąki i kaszy.

**CENY MIESA** bez zmiany. Doborowe świnię nieco droższe, po 3.40 za kg. bitej wagi.

**NIEPRZEMAKALNE BUTY.** Aby obuwie zrobić nieprzemakalnym, trzeba wziąć równe części: łożu, szmalcu wieprzowego i żółtego wosku dodać do tego zmieszanej terpentyny z oliwą w stosunku

## BLEDNICĘ

**BRAK KRWI** usuwa **POLSERAVALLO** *Mra Krzysztoforskiego*

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Późnolcsm zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnem, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym umysłowem.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichemi podróbkami, które są bezwartościowe, żądać wyraźnie **POLSERAVALLO** *Mra Krzysztoforskiego*, naśladownictwo energicznie odrzucić!

Flaszka mniejsza z przesyłką zł. 2.50 — 5 fl. zł. 12.  
„ podwójna „ 4.40 — 5 „ 21.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.  
**Fabryka Chemiczna** 301  
**Mr Krzysztoforski, Tarnów.**

100 gr. na 400 gr. tłuszczów i wosku razem wziętych i rozpuścić. Kawałkiem flaneli naciera się tą mieszaniną jeszcze ciepłą obuwie, wcierając mocno i długo w szwy i podeszwy, a najbardziej zniszczone obuwie wilgoci nie przepuści.

## Prolongata kredytów zasiewnych dla rolników.

P. Bank Rolny prosi nas o ogłoszenie: Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych uważyło Państwowy Bank Rolny do prolongowania kredytów siewnych z roku 1925 i 1926 (akcja siewna wiosna, lato, jesień 1925 r. i akcja siewna wiosna 1926 r.) do 1 listopada 1927 r. tym rolnikom, którzy w roku bieżącym wskutek klęsk żywiołowych zostali poszkodowani w stosunku nie niższym niż 60% zbiorów i którzy uzyskują poparcie wojewódzkich komitetów pomocy rolnej.

Ubiegający się o prolongatę rolnicy winni wnieść podania do Państwowego Banku Rolnego Oddział we Lwowie, względnie przy akcji siewnej 1926 r. do tych instytucji (Wydziały Rad Powiatowych, Spółdzielnie i Powiatowe Kasy Oszczędności), którym rozprawdzenie kredytu zostało polecane.

Podania indywidualne dotyczące akcji siewnej 1925 r. winne być czytelnie wypełnione i podpisane przez wszystkich dłużników danego skryptu dłużnego z wyszczególnieniem dłużnej kwoty i określeniem rodzaju akcji. Do podania załączone być musi zaświadczenie wojewódzkiego komitetu pomocy rolnej, stwierdzające zniszczenie tegorocznych plonów co najmniej 60% zbiorów. Podania o prolongatę nieodpowiadające powyższym wymogom nie będą uwzględniane. Podania wnoszone indywidualnie przy skryptach zbiorowych, lub skierowane do Państwowego Banku Rolnego zamiast do tych instytucji, które kredyt rozprawdzały są bezcelowe.

Kredyty siewne z roku 1924 powinny być w zasadzie spłacone w terminach płatności. Jedynie w tych miejscowościach, których tegoroczne zbiory uległy zniszczeniu w stosunku 100%, kredyty te mogą być prolongowane.

Zależnie od rozmiarów klęski i zdolności płatniczej rolników prolongaty udzielane być mogą na krótszy lub dłuższy okres czasu najpóźniej jednak do dnia 1 listopada 1927 r.

Wymagana forma podań dotyczących akcji siewnej wiosennej 1926 zakomunikowaną została

wszystkim tą akcją siewną objętych Starostwom, z poleceniem poinformowania instytucji którym rozprawdzenie kredytu tego zostało powierzone.

— 0 0 0 —

**WAŻNE** dla byłych Zastępców „Wisły“ w likwidacji.

Prezes Komitetu Likwidacyjnego Ludowego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła“, senator Średniawski wzywa byłych Zastępców „Wisły“ ewentualnie ich spadkobierców, aby w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia 1927 r. przesłali pod adresem „Wisła“, Kraków, Radziwiłłowska 23 jakikolwiek dowód, że byli członkami Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Zastępców „Wisły“, założonego w r. 1914. Chodzi o wypłacenie członkom tegoż Towarzystwa zwaloryzowanych wkładek.

**DO DZISIEJSZEGO NUMERU** naszego pisma załączamy bezpłatny dodatek w formie ulotki o Hemorinie i radzimy naszym czytelnikom uważnie sobie tę ulotkę przeczytać.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**A. Janik:** Artykuł będzie drukowany w miarę miejsca. — **St. Puć:** O poczcie będzie za tydzień. Cześć i pozdrowienie! — **Wodecki Jan:** Jeśli gmina potwierdzi, że jesteście rolnikiem, a potwierdzić powinna, to wolno Wam ziemię tą kupić. Urząd ziemski z pewnością zezwoli na przeniesienie praw własności. — **Smaga Jan:** Na pokrycie podatku wolno zajmować wszystko, co należy do dłużnika. Jednej krowy zająć nie wolno. Odwołanie przeciw podatkowi nie wstrzymuje konieczności zapłacenia tegoż. Przy wymiarze podatku majątkowego musiał być potrącony z szacunku dług, obciążający realność. — **Tomasz Machnik:** Spisaliście zapytanie bardzo niezrozumiale. O ile posada została sprzedana, to pieniądze dla Was muszą być złożone w Sądzie. Radzimy sprawę porużyć przez adwokata i starać się o unieważnienie sprzedaży i wpis w myśl wyroku Sądu okupacyjnego. — **Zapotoczny Józef:** Pieniądze te należy niestety uważać za przypadki z powodu rozpadnięcia się Austrii. Radzimy zwrócić się do Centrali Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie. — **Winiarski Jan:** Adwokata za obrazę słowną można zaskarżyć do sądu w przeciągu 42 dni od zajścia. Doniesienie do sądu możecie sami napisać, opisać zajście i domagać się ukarania. — **Dajemy notatkę** o tym adwokacie w Przyjacielu. — **Piszczyk Andrzej:** Sprawa wypłaty sum ubezpieczeniowych w zagranicznych towarzystwach asek. jest właśnie w załatwianiu przez rząd. Z początkiem roku 1927 ma nastąpić wypłata. Zdaje się nam, że zwrócić około 15%. — **Wętkar Wojciech:** Ustawa już obowiązuje i odnosi się do wszystkich rzemieślników. Jeśli odpowiadają warunki ustawowe, to trzeba skorzystać z dobrodziejstwa ustawą tą przyznanego. — **A. G.,** emeryt w Gorlicach: Naszym zdaniem, emerytura się należy. Doradzamy wniesienie zażalenia do Ministerstwa Skarbu z tem, że na wypadek nie uwzględnienia zażalenia, proszę Ob. o wypłatę emerytury w drodze łaski. — **Pagorzyna:** Wydrukujmy niezadługo w miarę miejsca. Za troskliwość o dobro gminy cześć. — **K. Drwlega:** Sprawkę Boczarskiego proszę pospisywać, ale dokładnie ze świadkami. Na polemikę z nim szkoda czasu. Jak jest właściwie z jego inwalidztwem kolejowym i resztą. Tyrawa hędzie za tydzień. Cześć.

## Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

**M. Pudyk, J. Lewko, Steroty Lorenz:** Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — **W. Greń II. Dądys:** Odrzucił wypłacono w lutym. — **J. Samagała:** Odniesiono się do sądu o nadesłanie orzeczenia uznającego śp. męża za zmarłego. — **I. Smagała:** Przysłać poświadczanie gminy i starostwa, że śp. syn był jedynym żywicielem i że nie posiada majątku. — **K. Guzik:** Przedłożyć wszystkie wymagane dokumenty. — **A. Wojnar:** Przysłać deklarację. — **T. Łacniak:** Przyznane dopiero od 1/XII. 1925. bo żądane uzupełnienie próby dowodami w tym dopiero terminie nastąpiło. Poprzednie zaległości zgodnie z ustawą przepadły na rzecz skarbu. — **Bury:** Akta przesłano do szefostwa sanitarnego dla stwierdzenia przyczyny śmierci. — **A. Buława:** Odmówiono. — **A. Smagała, G. Seńczak, T. Słowik, O. Sikora, K. Zych, A. Pin-kuś:** Prośby do Izby skarbowej dotąd nie wpłynęły. Sprawdzić tam, gdzie je oddano i przetrzymano. Ponieważ lustracja aktów zaległych jest już na ukończeniu, radzimy na wypłatę zaopatrzeń zacząć cierpliwie do 10 grudnia br. a dopiero, gdy do tego terminu spodziewana wypłata nie nastąpi, zwrócić się do Przyjaciela Ludu z reklamacją. Zauważyliśmy, że zwracanie się w tej samej sprawie do różnych osób, adwokatów, posłów i redakcji pism wprowadza zamęt i pomnaża pracę w Izbie Skarbowej, która wskutek tego nie może w terminie wykonywać pracy bieżącej. Apelujemy tedy do rozsądku piszących, by takiej bezcelowej roboty zaprzestali. — **Emeryci** za wpływem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poinformowanego przez delegację Związku emer. otrzymają 10% dodatek, do zaopatrzenia na równo z czynnymi pracownikami państwowymi. Okazuje się stąd, jakie wielkie znaczenie ma rozumna organizacja. Dzięki jej zyskali już emeryci zmianę krzywdzących rozporządzeń rządu **Wł. Grabskiego**, który ukracał emerytury przy prywatnej pracy emerytów, przewalutowaniu zaopatrzeń z czas od 1/X. 1923 do 31/I. 1924, zaszerogowania do wyższych szczebli polskich emerytów z przed 1/X. 1923 r. oraz do wyższych grup zgodnie z ustawą uposażeniową emerytów kolejowych. Również sejmowa 4% redukcja zaopatrzeń emer. z ery ministra skarbu

Zdłużchowskiego, forytowana przez referenta komisji p. Rymara przez nowy rząd prof. Bartla została od 1/VII. br. skasowana.

Wobec tych pomyślnych wyników pracy Związku, odbyło się 14 bm. w Warszawie nadzwyczajne walne Zgromadzenie jego delegatów, dla zmiany statutu. — Uchwalono zmienić nazwę na „Powszechny Związek emerytów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej” z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie ul. Tamka 31. W uznaniu położonych zasług dla ogółu emerytów w ubiegłych 8 latach zamianowano honorowymi członkami Związku: pp. Wojciecha Bojarskiego, prezesa z Warszawy i Stanisława Stączka stałego delegata oddziału okręgowego z Krakowa. Prawo do korzystania z porady i pomocy Związku zastrzeżono odąd wyłącznie dla jego członków. — St. Stączek.

**NA GWIAZDKĘ** wysyłam każdemu prawie za pół **DARMO!**  
niezbędną dla każdej rodziny  
**GAŁĄ** wyprawę 60 zł. jako reklamowa wartość — tylko za — 45 zł.

A mianowicie: 1 reszka dobrego kortu na mocne ubranie męskie do roboty, 1 reszka rypsu w ładną kratkę na sukienkę damską, 5 metr. ładnych firanek do okien, 6 metr. zefiru w paseczki na 2 koszule męskie, 3 metry flaneli na kaftan lub sukieneczki dziecięce i 3 chusteczki do nosa.

To wszystko wysyłamy tylko za 45 zł. Taką wyprawę w gatunku wyższym za 55 zł. — Towar wysyłamy pocztą za zaliczką po otrzymaniu listowego zamówienia (wplaca się przy odbiorze towaru na poczcie) a w razie nie spodobania się przyjmujemy takowy z powrotem.

**UWAGA!** Kto wraz z obstalunkiem przyśle całą należność **DARMO!** z góry otrzyma zupełnie

1/2 losu państw. loterii dorocz. na której może wygrać od 5000 do 30.000 zł.

Zamówienia prosimy adresować: 328

**SKŁAD FABRYCZNY M. BRYL W ŁODZI.**

**BOROWSKI JAN** ur. w r. 1900 w Baryczce, unieważnia skradzioną mu książeczkę wojskową.

**KOZUBAL JĘDRZEJ** zamieszkały w gminie Wietrzno, pow. Krosno unieważnia skradzioną mu dnia 8 listopada b. r. książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sanok.

**ANDRZEJ MAKARA** z Jawornika polskiego unieważnia zgubione Tymczasowe zaświadczenie demob. wystawione przez 78 pp. w Baranowiczach“.

**URBAN PIOTR**, ur. w r. 1899 w Nowej wsi, pow. Kolbuszowa, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową. 322

**CUDO WŁADYSŁAW**, ur. w r. 1902 w Grębowie, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko. 323

**URBANOWICZ GRZEGORZ** z Wólki Kupła, gminy Berezieńskiej, pow. Kostopolskiego, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Równo.

**6000 PORTRETÓW !!! DARMO!!!**

podwójną lub grupę) z Waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwiecie i na odwrotnej stronie fotografii a otrzymacie wkrótce powiększony, ze zdumiewającym podobieństwem, prawie

**naturalnej wielkości portret zupełnie darmo.**

(Rozmiar powiększenia: 35x45). Skorzystajcie jak najprędzej z naszej propozycji, gdyż obecnie przewidzieliśmy tylko 5000 portretów. — Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę wśród znajomych i krawnych. — Fotografję otrzymacie z powrotem w całości. Za przesyłkę, opakowanie i inne wydatki prosimy przysłać zł 3 lub za zaliczeniem zł. 3-75. Choć nasza firma prawnie uznana, daje zupełną pewność co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązuje się zapłacić

Prosimy wyciąć i przesać wraz z fotografją.

Kwót nr. 5042.

Zgodnie z powyższą propozycją proszę przedsiębiorstwo „Rekord” w Łodzi powiększyć mi bezpłatnie fotografję w rozmiarze (35x45) pod warunkiem, że żadnych wydatków nie poniosę. Zł 3 jednocześnie z fotografją wysyłam. Proszę wysłać za pobraniem (Zbyteczne wykreślić).

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Specjalnej korespondencji nie wymaga się. List wagi więcej niż 20 gram. kosztuje 30 gr. portu. Przy grupach należy twarz do powiększenia oznaczyć X.

## ZAWIADOMIENIE.

Podajemy do wiadomości wszystkich osób zainteresowanych, że pierwsze wydanie naszego

## bezpłatnego poradnika

dla rolników zostało całkowicie wyczerpane. Narazie wysyłamy tylko prospekty. Nowe wydanie poradnika wyjdzie z druku w końcu b. m. zaś wysyłkę rozpoczniemy w początkach grudnia b. r.

„Gospodarz” Centrala Zaopatrywania Wsi  
WARSZAWA, Koszykowa 11 b. skrz. pocz. 414.  
Tel. 243-20 i 294-46. — Konto w P. K. O. 13.595.

## Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczołny, tegorocznego lipcowego zbioru z pasieki własnej, jako środek spożywczy i leczniczy wysyła za pobraniem pocztowym w zaplombowanych blaszankach franko:

5 kg. — zł. 16.— •• 10 kg. — zł. 30.—

JAN KULMATYCKI — Horodyszcze — poczta Kozłów,  
Wojew. Tarnopol.

## IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL  
wysyła zegarek płaski Enigma 22 zł.,  
budzik zł. 14 Mandoliny włoskie od 25-30  
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł.  
Harmonje z 2 reg. 25 zł., z 3 reg. 30 zł.  
Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem  
13 zł. Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów mnych darmo i oplatnie.

30 MORGÓW ZIEMI 5 km. od Tarnowa, przy szosie, za 10.000 złotych lub 40 morgów z budynkami murywanymi za 28.000 złotych, sprzeda Turek, Tarnów, ul. Szpitalna 18. — Znaczek na odpowiedź. 322

## WIELKA NIESPODZIANKA

Raz w życiu. 330 Korzystajcie z okazji.

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamery, bostony, walury na ubrania męskie i damskie, płótna, bielizna, kołdry watowe i inne wartościowe przedmioty możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać w liście dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co WP. otrzyma szczegółowy prospekt. — **Łódzki Eksport Włókienniczy, Łódź 21, Skrz. pocz. 361.**

**SWIERAD STANISŁAW**, ur. w r. 1901 w Nawsiu, pow. Ropczyce, unieważnia kartę demobilizacyjną, wystawioną przez 20 p. art. p. Pruzany. 321

# KALENDARZ KÓŁEK ROLNICZYCH Małopolskiego Tow. Rolniczego

stanowi prawdziwą zbiornicę wiedzy rolniczej. Praktyczne i niezwykle cenne wskazówki z uprawy roli i roślin, hodowli zwierząt gospodarskich i nauki żywienia tychże, weterynarii, w sposób bardzo prosty i wyczerpujący ujęte budownictwo wiejskie i melioracje rolne, sadownictwo, pszczelnictwo, bogaty poradnik prawniczy, ekonomika rolnicza, tabele gospodarcze, przyroda i technika, wszechstronny informator (szkoły rolnicze i zawodowe, adresy władz i instytucyj, źródła zakupu i sprzedaży, jarmarki i t. p. oraz wiele nader ciekawych artykułów.

≡ Jeszcze tylko kilkaset egzemplarzy! ≡

Do nabycia:

**MAŁOPOLSKIE TOW. ROLNICZE**  
Kraków, Plac Szczepański L. 8.

CENA: 2 50 zł. w Administracji w Krakowie  
2 80 zł. za nadesłaniem pieniędzy zgóry  
3 50 zł. za pobraniem pocztowym.

KONCESJONOWANE PRZEZ WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE  
**BIURO INFORMACYJNE**

**DLA SPRAW WOJSKOWYCH**  
w Tarnowie, ul. Szpitalna 18, II. p. Telefon 261

udziela stronom informacji i porad ustnych lub pisemnych, sporządza podania, prośby i rekursa:

1. o odroczenie służby wojskowej dla a) uczniów szkół średnich, b) studentów i słuchaczy wyższych zakładów nankowych, c) dnochnych, d) nauczycieli szkół powzecznych, e) jedynych żywicieli rodzin reklamowanych, 2. o zwolnienie żołnierza z wojska w drodze reklamacji, o ile warunki reklamacyjne powstały już po wcielenu do szeregów, 3. o uzyskanie pozwolenia na zawarcie związku małżeńskiego dla popłaowego, 4. o zwolnienie od przeglądu obcych poddanych, 5. o sprostowanie daty urodzenia, 6. o uzyskanie służby jednorocznej, 7. o udzielenie urlopu, 8. o odroczenie ćwiczeń, 9. o przeniesienie do rezerwy, 10. o wydanie obowiązującym do służby wojskowej zezwolenia na chwilowy wyjazd zagranicę, np. na studia itp., 11. o wydanie różnych wymaganych zaświadczeń celem zaliczenia lat służby, 12. o uzyskanie metryki śmierci zmarłego na wojnie żołnierza lub uznania za zmarłego zaginionego bez wieści, 13. o przyznanie stałego zaopatrzenia wdowom i sierotom po poległych, 14. o przeniesienie ewidencji do innej P. K. U., 15. o uzyskanie duplikatu zaginionego, zniszczonego lub skradzionego dokumentu wojskowego, 16. o nadanie ziemi — i tak dalej i tak dalej.

Za udzieloną informację w biurze pobiera się 2 złota. Za udzieloną informację pisemnie wraz z napisaniem prośby pobiera się 3 złota.

Biuro otwarte codziennie od 9-tej do 12-tej. Uwaga! Przestrzega się przed pokątnymi pisarzami, którzy chodzą po wsiach i wyłudniają od ludzi pieniądze. Ludzi takich należy oddawać do Starostwa celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Należytość wysłać można w znaczkach pocztowych. Druki reklamacyjne wysyła się oplatnie po 30 gr za sztukę, które można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

## Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych i  
Dla cierpiących i  
Dla zdrowych i

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do naclorania.

== Skutek == **ICHTIOMENTOL** == Działanie ==  
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 22 złote. — 25 flaszek 48 złotych.